

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 155 (10 622)

Poznań, wtorek 11 lipca 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

Kosmiczny zespół kontynuuje lot

Rozładunek na orbicie

Kompleks naukowo-badawczy „Salut 6 — Sojuz 29 — Progress 2” kontynuuje lot. Wczoraj program załogi kompleksu — Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkova przewidywał prace przy rozładunku statku transportowego „Progress 2”, obserwacje po wierzchni Ziemi, ćwiczenia fizyczne i reportaż telewizyjny.

Rano załoga weszła do „kosmicznej ładowni”. Przygotowania do przejścia do „Progressa 2” zajęły trzy godziny. Tyle zresztą trwa każda operacja przejścia kosmicznego. Kosmonauci wyrównywali ciśnienie w członach, sprawdzali ich hermetyczność, łączyli systemy zapewniające warunki do życia. (PAP)

Moskiewskie spotkanie z P. Klimukiem i M. Hermaszewskim

W moskiewskim kinie „Warszawa” przedstawiciele społeczeństwa stolicy ZSRR owacyjnie witali wczoraj bohaterów Kosmosu, członków międzynarodowej załogi statku „Sojuz 30” — Piotra Klimukę i Mirosława Hermaszewskiego.

Spotkanie otworzył, serdecznie witając kosmonautów, przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący Zarządu Centralnego TPRP — Aleksiej Szytkow.

Głos zabrał 3-krotny zdobywca Kosmosu, dowódca statku „Sojuz 30” Piotr Klimuk. Oświadczył on, że wraz z Mirosławem Hermaszewskim w pełni wykonali zadania postawione przed nimi przez obywateli i narody. Mówił także o podobieństwach losów ziemskich i kosmicznych. Na zakończenie P. Klimuk wręczył przewodniczącemu Zarządu Centralnego TPRP — A. Szytkowowi propozycję przyjaźni, który znalazł się na pokładzie statku kosmicznego i stacji orbitalnej.

Zebrani owacyjnie powitali zabierającego głos pierwszego polskiego kosmonautę mjr. Mirosława Hermaszewskiego. Mówiąc o umacnianiu się więzi przyjaźni polsko-radzieckiej stwierdził on, że nieprzypadkowo na pokładzie zespołu orbitalnego znajdowały się propozycje obu państw: TPRP — R i TPRP — P. Towarzystwo to prowadzi bowiem niezwykle owocną działalność zmierzającą do dalszego rozwoju przyjaźni i współpracy między obu narodami. (PAP)

Bezkrwawy zamach stanu w Mauretanii

Wczoraj o świcie dokonano zamachu stanu w Mauretanii. Władzę przejął wojskowy komitet „Odrodzenia narodu”, zaś dotychczasowy prezydent i szef rządu Moktar Ould Daddah został aresztowany.

Komitet zawiesił konstytucję, a także rozwiązał parlament i jedną partię polityczną w kraju, rządzącą dotychczas Partię Ludu Mauretanii. Jak stwierdza Agencja France Presse, powołując się na wiarygodne źródła w Nuakshott głównym organizatorem zamachu stanu jest pułkownik Mustapha Ould Mohamed Salem, pełniący od lutego br. funkcję szefa sztabu sił zbrojnych Mauretanii.

Uznanie dla 30-letniej pracy stoczniovców „Warskiego”

E. Gierek i P. Jaroszewicz na Ziemi Szczecińskiej

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przybyli wczoraj do Szczecina, gdzie wraz z gospodarzami województwa odwiedzili Stocznice im. Adolfa Warskiego. Zakład ten, obchodzący jubileusz 30-lecia istnienia wniósł olbrzymi wkład w rozwój polskiego przemysłu okrętowego, a jego osiągnięcia przyczyniły się do utrwalenia wysokiej pozycji polskiego przemysłu okrętowego na rynkach światowych.

Serdecznie powitani przez robotników E. Gierek i P. Jaroszewicz wzięli udział w 80 sesji Konferencji Samorządu Robotniczego stoczni poświęconej ocenie realizacji planu techniczno-ekonomicznego za pierwsze półrocze br. oraz omówieniu zadań na drugie półrocze 1978.

W czasie sesji KSR zabrał

głos P. Jaroszewicz, który dziękując w imieniu I sekretarza KC PZPR i swoim własnym za zaproszenie oraz nawiązując do licznych wystąpień członków KSR stwierdził, że przebiegała w nich troska o pełną realizację zadań społeczno-gospodarczych bieżącego roku.

W okresie 30 lat stocznicy osiągnęły liczące się w całym kraju sukcesy — podkreślił premier, przypominając równocześnie, że z inspiracji Edwarda Gierka przeznaczono po 1970 r. znaczne środki na modernizację i rozbudowę stoczni. Dzięki temu polski przemysł okrętowy stanowi dziś jedno z najsilniejszych ogniw w całości naszej gospodarki narodowej.

Mówiąc następnie o istocie manewru gospodarczego mającego za pewnik osiągnięcie celów strategicznych wytyczonych przez partię, premier podkreślił, że szczególnie preferencje nadano produkcji rynkowej, eksportowej i budownictwu mieszkaniowemu. Mamy

już pierwsze rezultaty tego manewru: wyższe tempo wzrostu osiągnięła produkcja rynkowa i eksportowa.

E. Gierek i P. Jaroszewicz wzięli następnie udział w spotkaniu z ponad 5-tysięczną rzeszą przedstawicieli wszystkich wydziałów Stoczni im. Adolfa Warskiego.

E. Gierek i P. Jaroszewicz w towarzystwie gospodarzy województwa udekorowali liczną grupę zasłużonych pracowników stoczni — w tym około 100 członków załogi legitymujących się 30-letnim stażem pracy — odznaczeniami państwowymi.

Delegacja stoczniovców w imieniu całej załogi wyrażając uznanie dla Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza za zaangażowanie w sprawy przemysłu okrętowego wręczyła im pa-

Dokończenie na str. 2

Rozwój współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej

XX posiedzenie międzyrządowej komisji polsko-radzieckiej

W Warszawie rozpoczęło się wczoraj XX posiedzenie międzyrządowej polsko-radzieckiej komisji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Będzie ono miało wielkie znaczenie dla dalszej współpracy między Polską a ZSRR.

Podczas posiedzenia podjęte zostaną konkretne decyzje dotyczące rozszerzenia współpracy w oparciu o kierunkowe ustalenia jakie nakreślono podczas zeszłorocznego spotkania Edwarda Gierka z Leonidem Breżniewem na Krymie. Omówiony zostanie w tym kontekście stan realizacji wniosków z rozmów premierów Piotra Jaroszewicza i Aleksieja Kosygina w styczniu br. w Moskwie. Podjęte zostaną także decyzje zmierzające do rozszerzenia wzajemnej wymiany handlowej ponad ustaleniawieloletniej umowy handlowej i protokołu na rok 1978.

R. Zieckiej delegacji na XX posiedzenie przewodniczący zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Konstantin Katuszew. Na czele

delegacji polskiej stoi wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk.

Posiedzenie poprzedzone zostało spotkaniem przewodniczących obu delegacji, na którym omówiono zasadnicze problemy będące przedmiotem obecnego posiedzenia.

W godzinach popołudniowych rozpoczęło się posiedzenie plenarne. W pierwszym dniu przedstawione zostało sprawozdanie z wykonania uchwał XIX posiedzenia komisji. Oceniono, że są one realizowane zgodnie z postanowieniami.

Komisja zapoznała się z wcielaniem w życie propozycji w zakresie długofalowego rozwoju specjalizacji i kooperacji produkcyjnej.

Praktyka naszego wzajemnego współdziałania oraz kreślone wspólnie założenia perspektywicznego rozwoju potwierdzają, że w stosunkach polsko-radzieckich zapoczątkowany został jakościowy wyższy etap.

XX posiedzenie międzyrządowej komisji współpracy zakończy się 15 bm. (PAP)

Przewodniczący ŚFMD u E. Babiucha

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch przyjął wczoraj przewodniczącego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Ernesto Ottone Fernandez, pełniącego tę funkcję w imieniu Związku Młodzieży Komunistycznej Chile.

W toku spotkania przewodniczący ŚFMD poinformował o głównych kierunkach działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i przygotowaniu do XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie. (PAP)

Niezidentyfikowany obiekt latający nad Belgradem

Jugosłowiański dziennik „Novosti” zamieścił informację o niecodziennym wydarzeniu, którego świadkami byli mieszkańcy Belgradu. W niedzielę 9 bm. około godz. 21 nad miastem pojawił się biały polyskujący obiekt, zsygnalizujący swobodnie na wysokości około tysiąca metrów. Zjawisko obserwowano przez ponad 4 minuty. Na zdjęciu, które wykonał reporter jugosłowiańskiej telewizji, niezidentyfikowany obiekt wyglądał jak duży, jasny punkt. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Początek żniw w CSRS

Batalia żniwna w Czechosłowacji rozpoczęła się od południowej Słowacji. Zadaniem jest wspólne dla całego kraju — zbierać blisko 11 mln ton zboża, przybliżyć dzień samowystarczalności CSRS w tej dziedzinie.

Spory na forum OJA

Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Organizacji Jedności Afrykańskiej (OJA) przygotowała spotkanie na szczycie przywódców afrykańskich w Chartumie, przed wejściem w stadium robocze przekształca się w konfrontację dwóch całkowicie odmiennych koncepcji i postaw politycznych.

Zmiany w rządzie Afganistanu

Według doniesień z Kabulu, dwaj ważni członkowie rewolucyjnej władzy afgańskiej opuszczają rząd N. M. Tarakiego obejmując funkcje ambasadorów. Indyjska

agencja prasowa PTI podała, że dotychczasowy wicepremier i wiceprzewodniczący Rady Rewolucyjnej B. Karmal został mianowany ambasadorem Afganistanu w Czechosłowacji. Z kolei dotychczasowy minister spraw wewnętrznych N. M. Nur otrzymał nominację na ambasadora w Stanach Zjednoczonych. Radio kabuńskie zakomunikowało 9 bm., że resort spraw wewnętrznych przejął od Nura major M. A. Watandżar, wicepremier i minister łączności.

Separacja kościoła od państwa

Parlament hiszpański zatwierdził kolejny artykuł projektu nowej konstytucji hiszpańskiej wprowadzającej separację kościoła od państwa. Artykuł odbiera kościołowi katolickiemu status religii państwowej, gwarantuje swobodę wyznania religijnego i stwierdza, że nikt nie może być zmuszony do zadeklarowania wyznawanej religii. Projekt nowej konstytucji uznaje jednak wpływ i czołową

Obrady krajowego komitetu obchodów 22 Lipca

Ideowe treści Święta Odrodzenia

W Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyło się wczoraj posiedzenie Krajowego Obywatelskiego Komitetu Obchodów Święta Odrodzenia Polski. Obrady prowadził członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Henryk Jabłoński.

Ideowe treści tegorocznego Święta Odrodzenia Polski oraz założenia programu obchodów przedstawił zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

Mówca podkreślił, że okres obchodów święta stwarza dogodną okazję do społecznej refleksji o drodze którą przebyliśmy i oczekujących nas zadaniach, o uzyskanym dorobku i troskach, których niemało jeszcze w codziennym życiu, o zadaniach i powinnościach obywatelskich każdego z nas w urzeczywistnianiu zadania „By Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

Rocznica Manifestu PKWN czcimy jako święto wyzwolenia naszego narodu i ponownego odrodzenia niepodległości Polski, a zarazem jako święto symbolizujące najwyższej

Dokończenie na str. 2

Na Ostrowie Lednickim



Wyspa na Jeziorze Lednickim, położonym przy Szlaku Piastowskim między Poznaniem a Gnieznem, cieszy się dużym zainteresowaniem turystów. Podczas prowadzonych ostatnio prac przy świątowej klasztorze na wyspie, odkryto nowe elementy, mogące wzbogacić naszą wiedzę o dziejach Ostrowa Lednickiego.

Piszemy o tym na stronie 3 w artykule pt. „Nowe szaty wiekowego zabytku”.

Fot. — B. Cynalewski

Przed hawańskim festiwalem

Tradycyjny zlot młodych przodowników w Warszawie

28 bm. w stolicy socjalistycznej Kuby — Hawanie — rozpocznie się XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów, na który wyjeżdża 450-osobowa delegacja przodujących młodych Polaków. Ostatnim etapem przygotowań naszych delegatów do światowego spotkania młodzieży jest ich udział w rozpoczętym wczoraj w Warszawie, festiwalowym Zlocie Młodych Przodowników Pracy, Nauki i Wychowania Bojowego.

Zlot organizowany jest — zgodnie z kilkuletnią tradycją — w dniach poprzedzających Święta Odrodzenia i ma w br., nie tylko z racji przygotowań do festiwalu „Hawana-78” ale również ze względu na przypadające w br. doniosłe rocznice szczególny charakter.

Głównym celem zlotu jest bliższe zaznajomienie delegatów z treściami politycznymi XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, z najważniejszymi zagadnieniami polityki międzynarodowej dorobkiem Polskiej Ludowej i pozostałych państw socjalistycznej wspólnoty. Zlot pozwoli też młodzieży na pogłębienie wiadomości o współczesnej Kubie.

Otwarcie zlotu odbyło się wczoraj w godzinach wieczornych podczas uroczystego apelu, który zgromadził w odświętnej udekorowanej hali sportowej AWF w Warszawie, wszystkich — 450 delegatów na XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów. Młodzież gorąco powitała sekretarza KC PZPR — Zdzisława Zandarskiego, który przekazał uczestnikom zlotu od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka serdeczne pozdrowienia, gratulacje z okazji wyboru na delegatów i życzenia sukcesów w stolicy socjalistycznej Kuby — Hawanie.

PAP

A. Sadat odrzuca możliwość spotkania z M. Beginem

Prezydent Egiptu — Anwar Sadat wykluczył w niedzielę możliwość nowego spotkania z szefem rządu izraelskiego, Menachemem Beginem, jeśli rząd tego kraju nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska w kwestii bliskowschodniej.

Jak wiadomo A. Sadat przeprawił w niedzielę rozmowę w Wiedniu z kanclerzem Austrii — Bruno Kreisky'm, przywódcą zachodnio-niemieckiej SPD — Willy Brandtem oraz szefem opozycyjnej Partii Pracy Izraela — Szimonem Peresem.

Wczoraj spotkał się on w Salzburgu z sekretarzem generalnym ONZ, Kurtem Waldheimem. (PAP)

rolę kościoła katolickiego w Hiszpanii. Przez 40 lat dyktatury religia katolicka uznawana była za oficjalną religię państwową.

Marsz pokoju do Hiroszimy

W Japonii wczoraj rozpoczął się marsz protestacyjny przeciwko groźbie wojny. Poprzedza go zapowiedziana na sierpień międzynarodowa konferencja w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej. Uczestnicy marszu wyruszyli z dawnej stolicy Japonii — Kioto. Mają oni przebyć do Hiroszimy, na którą przed 33 laty zrzucona została bomba atomowa.

Zamach na b. premiera Iraku

Wczoraj rano zmarł w szpitalu w wyniku odniesionych ran były premier Iraku — A. Razak al-Naif, na którego poprzedniego dnia do konano zamachu w Londynie. Policja prowadzi obecnie przesłuchania nie osobnika narodowości hiszpańskiej, który strzelał do byłego premiera.

od GŁOSU

Jedność narodowa. Ty-
mi dwoma słowy, wy-
powiadany przez miliony
głosów, a zarazem wypisy-
wanymi przez dziesiątki
gazet i czasopism — roz-
brzmiewają od paru dni
Włochy. Wybór bowiem —
w miniony piątek, w szes-
nastym głosowaniu — San-
dro Pertiniego siódmym go-
spodarzem Pałacu Kwiryna-
lskiego, określono tam
zgodnie i powszechnie wy-
borem prezydenta jedności
narodowej. Równie zgodnie
utożsamia się ów fakt, a
ściślej jego formę (w postać
największej w historii
Republiki, liczby głosów
oddanych na obecnego,
pierwszego prezydenta-so-
cjalistę) z sukcesem całej
włoskiej lewicy.

Pojawienie się Pertiniego
na fotelu prezydenckim
bardzo wielu mieszkańców
Italii, zwłaszcza biedniej-
szych, kojarzy z nadzieją
na lepsze jutro. Wszak po-
wierzenie tej funkcji nie-
mal 82-letniemu przedsta-
wicielowi Partii Socjali-
stycznej (notabene byłemu
redaktorowi naczelnemu
dziennika „Avanti”), wy-
bitnemu bojownikowi anty-
faszystowskiemu, człowie-
kowi nacechowanemu wy-
sokimi wartościami moralny-
mi i politycznymi — uwa-
ża się nad Tybrem za sym-
bol i oznakę siły oraz do-
jrzałości włoskiego ruchu
robotniczego.

Zdaniem obserwatorów
politycznych wokół nazwi-
ska Pertiniego odrodziła się
jedność Włochów tak nie-
zbędna w obliczu groźnych
dla kraju i narodu niebez-
pieczeństw: kryzysu gospo-
darczego i terroryzmu. No-
wy szef państwa potwier-
dził to — niekiedy podczas
przemówienia wygłoszonego
na uroczystości zaprzysię-
żenia, wyrażając pragnienie
zrealizowania reform, do
których dała masę robot-
niczą. Podkreślił też, na-
zywając bezrobocie „stra-
szliwym złem”, iż każdy
obywatel powinien mieć
zagwarantowane miejsce
pracy.

Czy w ślad za tymi sło-
wami pójdą derżycie i czyny
— okaże nieodległa przy-
szłość.

WIG

Od dwóch lat dostawy radzieckiej rudy

Trwa rozbudowa
metalurgicznego kolosa

Dalsza budo-
wa Huty „Ka-
towice” jest w
pełnym toku.
Uruchamiając
wieńczącą pier-
wszy etap bu-
dowy walcowni
nie dużą, myślną już o wła-
ściwym zaawansowaniu prac
pod budowę kolejnych obiek-
tów hutniczego giganta.

Potężne koparki przemiesz-
czają codziennie tony ziemi,
niwelując teren pod budowę
zakładu koksowniczego o zdol-
ności produkcyjnej 3,3 mln
ton koksu rocznie. Projektan-
ci z gliwickiego „Biprolutu”,
wspólnie z innymi biurami
projektowymi, opracowują już
techniczno-roboczą dokumen-

tację najważniejszego obiektu
drugiego etapu — walcowni
ciągłej blach gorąco walcowa-
nych, tzw. „2000”, aby jak naj-
szybciej uruchomić produkcję
blach o wysokim stopniu uszła-
chnienia. Walcownia ta prze-
wyższy rozmiarami wszystkie
dotychczas wzniesione obiek-
ty. Jej budowa wymagać bę-
dzie zamontowania ponad
100 000 ton maszyn i urzą-
dzeń i ponad 50 000 ton kon-
strukcji stalowych. Chociaż
w hucie „Katowice” przywy-
kliśmy już do wielkich wyczy-
nów, to jednak założony przez
budowlanych i załogę huty
cykl budowy tej walcowni —
2,5 roku musi budzić wyjąt-
kowe uznanie.

Dwa lata temu, 10 lipca 1976
roku na teren Huty „Katowi-
ce” wjechał pierwszy pociąg z
radziecką rudą. Stacja wwi-
ściową był kolejowy port prze-
ładunkowy w Medyce. Od te-
go dnia biegły już stąd regu-
larne dostawy surowców dla
nowo powstającego polskiego
giganta metalurgicznego. W
ciągu tych dwóch lat trasa
Krzywy Róg przez Medykę do
stacji Strzemieszyce Huta,
przewieziono już 3,3 mln ton
wysokogatunkowej aglomeracji
hematytowej i magnetytowej.
koncentratu żelaza i rudy
manganowej, przeznaczonych
specjalnie dla Huty „Katowi-
ce”. (PAP)

Na budowę węgierskiej cukrowni

Kolejne elementy-kolosa
wiezie poznańska PKS

Polski przemysł chemiczny
realizuje obecnie jeden z du-
żych kontraktów na dostawę
kompletnego wyposażenia dla
nowo powstającej cukrowni w
miejscowości Kaba na Wę-
grzech. Głównym przewoźni-
kiem ponadwymiarowych i
ciężkich ładunków na ten plac
budowy jest Oddział II Towa-
rów PKS w Poznaniu. Jego
taborem transportowane są od
niedawna na Węgry rozmaite
elementy-kolosa do aparatury
cukrowni.

Wczoraj wyjechały w trasę
dwa kolejne transporty. Za-
brały one od producenta —
Fabryki Aparatury Chemicz-
nej „Chemar” w Kielcach dwa
elementy linii technologicznej.
Każdy z nich ma 5,8 m długo-
ści, 5 m średnicy i waży 20
ton.

W następna drogę do Kaby
tabor poznańskiej PKS wyje-
dzie 17 bm. (bop)

Ideowe treści Święta Odrodzenia

Dokończenie ze str. 1

doniosłości przełom w naszych ojczystych dziejach. 22 lipca
1944 r. stał się dniem wieńczącym prawie 150-letnią walkę
tych sił patriotycznych narodu polskiego.

Obchodzimy w br. 60-lecie odzyskania niepodległości w 1918 r.
Manifest Lipcowy zwracając się przeciw tym siłom klasowym i po-
litycznym, które nie chciały i nie potrafiły zrealizować aspi-
racji narodu polskiego realizował jednocześnie program tych sił II
Rzeczypospolitej i dawał zadośćuczynienie tym światłym patriotom,
którzy nie szczędzili wysiłku, by wyprowadzić Polskę z żacofania
i ulżyć ciężkiej sytuacji ludności.

Polska roku 1978 rośnie i rozwija się przyspieszonym rytmem.
Żyje szybko — kontynuował mówca. W okresie ostatnich siedmiu
lat odnowiliśmy ponad połowę majątku trwałego w przemyśle, dzie-
ki temu zapewniliśmy i zapewniamy pracę dla najliczniejszej w
naszych dziejach młodej generacji. Pod względem produkcji prze-
mysłowej znajdujemy się w pierwszej dziesiątce najbardziej uprze-
mysłowionych krajów świata. Mamy jednak świadomość nie tylko
dokonań, ale i wielu istotnych, nie zaspokojonych jeszcze potrzeb.
Właśnie dlatego Święto Odrodzenia naszej Ojczyzny przypomina-
jąc o powstaniu Polski w obecnym jej kształcie stwarza dogodną
okazję do udzielenia odpowiedzi na pytanie: co dotychczas osią-
gnęliśmy i co uczynić należy, aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli
dostojnie.

Udzielamy tej odpowiedzi — stwierdził J. Łukasiewicz — kon-
sekwentną realizacją polityki ścisłego związku między rozwojem
gospodarczym, ekonomicznym a poprawą warunków życia.

Następnie rozwinęła się dyskusja, w której znalazły odbi-
cie ranga i znaczenie osiągnięć minionych 34 lat dla cało-
kształtu życia narodu, dla rozwoju społeczno-gospodarczego
kraju i pozycji Polski na arenie międzynarodowej.

Mówcy akcentowali ogromne historyczne znaczenie Ma-
nifestu Lipcowego, który wytyczył drogę walki o wyzwolenie
społeczne i narodowe, budowy silnej i niepodległej Pol-
ski.

Na zakończenie obrad głos zabrał Henryk Jabłoński.

Dyskusja — powiedział m. in. przewodniczący Rady Pań-
stwa — wykazała pełną zgodność w ocenie miejsca, jakie
w naszych dziejach ojczystych zajmuje Manifest Lipcowy
1944 r. Upływ czasu pozwala nam coraz głębiej rozumieć
co w naszej współczesności jest kontynuacją a co nowością,
jakie tradycje narodowe pielęgnować należy z największym
piętyzmem, a co jest balastem z przeszłości odziedziczonym,
a dziś hamującym tempo rozwoju gospodarki i kultury.

Budujemy siłę naszego państwa, dokonujemy wielkich so-
cjalistycznych przeobrażeń kraju, kształtujemy lepsze, do-
skonalwsze społeczeństwo pod przewodnictwem partii. Jej jubi-
leusz, również w tym roku przypadający — to zarazem przy-
pomnienie, że awangarda polityczna tej klasy narodu, która
wzięła na swe barki główną część odpowiedzialności za
losy ojczyzny, dokonała aktu umożliwiającego wypełnienie
jej historycznej roli. (PAP)

Kara dożywocia
dla b. członka Waffen SS

Po trwającym ponad rok pro-
cesie przed sądem w Saar-
brücken, były członek hitlerow-
skiej Waffen SS Friedrich Wil-
helm Heinen został uznany win-
nym popełnienia morderstwa na
trzech więźniach pochodzenia ży-
dowskiego w byłym obozie kon-
centracyjnym we Lwowie oraz
okazania pomocy przy zamor-
dowaniu pięciu innych więźniów i
skazany na karę dożywotniego
więzienia.

W procesie, w którym zezna-
wało stu świadków, prokurator do-
magając się kary dożywotniego wię-
zienia, podczas gdy obrońca Hei-
nena żądał uniewinnienia go m.
in. dlatego, że Heinen po wojnie
nie popełnił żadnych czynów ka-
ralnych. (PAP)

Osoby mogące przyczynić się
swoimi informacjami do wyjaśnie-
nia tych zbrodni proszone są o
skontaktowanie się osobiście, li-
stownie lub telefonicznie pod adre-
s: Okręgowa Komisja Badania Zbro-
dni Hitlerowskich w Poznaniu, al.
Marcinkowskiego 32 — kod 60-967,
telefon nr 576-61 (wewn. 81) w go-
dzinach od 8 — 15, a soboty do go-
dziny 13. (na)

W Międzyzdrojach w woj. poznań-
skim zderzył się czołowo niepra-
widłowo jadący motocyklista z
„Fiatem 126p”. Motocyklista od-
niósł tak ciężkie obrażenia, że po
przewiezieniu do szpitala zmarł.

Z okolicy Rynku Bernardyn-
skiego w Poznaniu przewieziono
do szpitala 7-letnią dziewczynkę.
Została ona potrącona przez sa-
mochód, gdy wybiegła na jezdnię
zza stojącego autobusu.

Na trasie z Brzeźna w pobli-
żu Czarnkowa wjechała do rowu
i przewróciła się ciężarówka zała-
dowana dłuźcą. Kierowca odniósł
obrażenia i przewieziony został do
pobliskiego szpitala. Do wypadku
doszło w chwili, gdy kierowca
ciężarówki wymijał autobus.

Do szpitala w Koninie prze-
wieziono z Kuchar Borowych ran-
nego motocyklistę, który jadąc z
nadmierną szybkością wpadł do
rowu i uderzył w mostek.

W Czepowie w woj. koniń-
skim odniosła ogólne obrażenia
31-letnia kobieta. Wpadła ona pod
nadjeżdżający autobus w momen-
cie gdy wyszła na jezdnię zza sto-
jącego na przystanku innego au-
tobusu. (b)

W Międzyzdrojach w woj. poznań-
skim zderzył się czołowo niepra-
widłowo jadący motocyklista z
„Fiatem 126p”. Motocyklista od-
niósł tak ciężkie obrażenia, że po
przewiezieniu do szpitala zmarł.

Z okolicy Rynku Bernardyn-
skiego w Poznaniu przewieziono
do szpitala 7-letnią dziewczynkę.
Została ona potrącona przez sa-
mochód, gdy wybiegła na jezdnię
zza stojącego autobusu.

Na trasie z Brzeźna w pobli-
żu Czarnkowa wjechała do rowu
i przewróciła się ciężarówka zała-
dowana dłuźcą. Kierowca odniósł
obrażenia i przewieziony został do
pobliskiego szpitala. Do wypadku
doszło w chwili, gdy kierowca
ciężarówki wymijał autobus.

Do szpitala w Koninie prze-
wieziono z Kuchar Borowych ran-
nego motocyklistę, który jadąc z
nadmierną szybkością wpadł do
rowu i uderzył w mostek.

W Czepowie w woj. koniń-
skim odniosła ogólne obrażenia
31-letnia kobieta. Wpadła ona pod
nadjeżdżający autobus w momen-
cie gdy wyszła na jezdnię zza sto-
jącego na przystanku innego au-
tobusu. (b)

Gratulacje z Polski

Święto ludowej Mongolii



Dzisiaj, 11 lipca, mija 57 lat od daty narodzin nowej, socjalistycznej Mongolii.

Z okazji 57 rocznicy zwycięstwa rewolucji ludowej w Mongo-
lii, Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesła-
li do I sekretarza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej,
przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL
— Jumdżagijna Cedenbata i przewodniczącego Rady Ministrów
MRL — Zambyna Batmuncha depeszę z serdecznymi, braters-
kimi pozdrowieniami i najlepszymi życzeniami dalszych suk-
cesów na drodze budowy rozwiniętego społeczeństwa socjali-
stycznego w Mongolskiej Republice Ludowej. (PAP)

Na zdjęciu: pomnik przywódcy rewolucji ludowej Suche-Batora
w stolicy MRL-D, Ulaan Bator.

Fot. — Archiwum

E. Gierk i P. Jaroszewicz
na Ziemi Szczecińskiej

Dokończenie ze str. 1

miątkowe medale z okazji 30-
leci. Stocznim. A. Warszawski.

W toku spotkania zabrał głos
Edward Gierk.

I sekretarz KC PZPR w imie-
niu najwyższych władz partyj-
nych i państwowych PRL prze-
kazał pracownikom i członkom
ich rodzin najlepsze gratula-
cje oraz serdeczne pozdrowie-
nia.

Dorobek minionych 30-lat
Stoczni Szczecińskiej daje po-
wód do uzasadnionej dumy i
satisfakcji — podkreślił —
stanowi dobitny wyraz głębo-
kich przeobrażeń, jakie od za-
ranka Polskiej Ludowej dokony-
wały się i dokonują w naszym
kraju.

Polityka rozbudowy i moder-
nizacji przemysłu okrętowego
łączy się nierozdzielnie z na-
szymi planami i zamierzenia-
mi umocnienia i rozszerzenia
udziału Polski w międzynaro-
dowym podziale pracy, w han-
dlu światowym, międzynarodowej
współpracy naukowej i
technicznej — stwierdził mów-
ca.

W dalszym ciągu swego prze-
mówienia E. Gierk zaakcento-
wał, że stocznice stały się w
Polsce Ludowej jednym z
czołowych ośrodków polskiej
klasy robotniczej. Załogi na-
szych stocznii są młode, ale
wysoko kwalifikowane i do-

świadczono. Łączą one wysoki
poziom produkcyjny ze społecz-
nym zaangażowaniem i pa-
triotyczną postawą ideową.
Potwierdziło się to w chwila-
ch trudnych, nawet drama-
tycznych.

Zbliżające się Święto Od-
rodzenia Polski — stwierdził
mówca — jest okazją do ogar-
nienia myśli przebytej drogi,
która wiodła naszą socjali-
styczną Ojczyznę od wyzwolenia
spod okupacji hitlerowskiej i
pionierskich pierwszych lat
odbudowy powojennej do
wysoko rozwiniętego, nowo-
czesnego socjalistycznego
państwa, o mocną ugruntowa-
ną pozycję w świecie, pozycji
poświadczonej ostatnio współ-
udziałem w opanowywaniu
Kosmosu.

Stocznice są współtwór-
cami tego dorobku i tej pozy-
cji naszej ojczyzny.

E. Gierk i P. Jaroszewicz
spotkali się także z liczną gru-
pą pionierów i przodowników
pracy przemysłu stocznianego
oraz z członkami załogi i eme-
rytami legitymującymi się 30-
letnim stażem pracy.

Na zakończenie wizyty na
Ziemi Szczecińskiej I sekre-
taryz KC PZPR oraz premier
wraz z towarzyszącymi im oso-
bami odwiedzili Zakłady Che-
miczne w Policach koło Szcze-
cina. (PAP)

Przed sądem za działalność antyradziecką

Jak poinformowała agencja
TASS 10 bm. w Kolegium Wojsko-
wym Sądu Najwyższego ZSRR w
Moskwie rozpoczął się proces A.
Filatowa, oskarżonego o zdradę
ojczyzny w formie szpiegostwa.

Równocześnie w Kolegium Kar-
nym Sądu Najwyższego RFRR w
Moskwie rozpoczął się tegoż dnia
proces A. Szczarańskiego, oskarżo-
nego o zdradę ojczyzny w formie

szpiegostwa i udzielania pomocy
obcemu państwu w prowadzeniu
wrożej działalności przeciwko
ZSRR, a także o antyradziecką a-
gitację i propagandę.

W Sadzie Okręgowym w Kalu-
dzie rozpoczął się także wczoraj pu-
bliczny proces przeciwko dwukro-
tnie już skazanemu A. Ginzburgowi,
oskarżonemu o antyradziecką
agitację i propagandę. (PAP)

KRONIKA DNIA

DELEGACJA PISARZY RFN PRZEBYWAŁA W POLSCE

Wczoraj zakończyła tygodniową wizytę w Polsce 4-osobowa dele-
gacja Związku Pisarzy RFN z jego przewodniczącym Bernitem
Engelmannem. Pisarze zachodniemieccy odbyli rozmowy w Za-
rządzie Głównym ZLP. W czasie spotkania z prezesem ZG ZLP —
Jarosławem Iwaszkiewiczem omówiono problemy dotyczące organi-
zacji i programu współpracy obu związków, ustalając jej dalsze kie-
runki. Delegacja zwiedziła naszą stolicę, Kraków, były hitlerowski
obóz koncentracyjny w Oświęcimiu oraz Wrocław. Pisarze zachod-
niemieccy uczestniczyli w wielu spotkaniach z polskimi literata-
mi oraz wybitnymi przedstawicielami naszej kultury i nauki. (PAP)

FINALY HARCERSKICH MANEWRÓW

Na terenie jednego z największych tegorocznych harcerskich
zgrupowań wakacyjnych — w Muszakach nad jeziorem Zawadzkim
w woj. olsztyńskim rozpoczęły się wczoraj finały organizowanych
już po raz szósty manewrów techniczno-obronnych Związku Har-
cerstwa Polskiego. (PAP)

Poszukiwanie świadków

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu
prowadzi śledztwo w sprawie roz-
strzelania w listopadzie 1939 r.
na dawnej Cytadeli w Poznaniu
polskich obywateli przez funkcyj-
nariuszy niemieckiej policji bezpe-
czeństwa.

Osoby mogące przyczynić się
swoimi informacjami do wyjaśnie-
nia tych zbrodni proszone są o
skontaktowanie się osobiście, li-
stownie lub telefonicznie pod adre-
s: Okręgowa Komisja Badania Zbro-
dni Hitlerowskich w Poznaniu, al.
Marcinkowskiego 32 — kod 60-967,
telefon nr 576-61 (wewn. 81) w go-
dzinach od 8 — 15, a soboty do go-
dziny 13. (na)

Telefony
DONOSZA

W Międzyzdrojach w woj. poznań-
skim zderzył się czołowo niepra-
widłowo jadący motocyklista z
„Fiatem 126p”. Motocyklista od-
niósł tak ciężkie obrażenia, że po
przewiezieniu do szpitala zmarł.

Z okolicy Rynku Bernardyn-
skiego w Poznaniu przewieziono
do szpitala 7-letnią dziewczynkę.
Została ona potrącona przez sa-
mochód, gdy wybiegła na jezdnię
zza stojącego autobusu.

Na trasie z Brzeźna w pobli-
żu Czarnkowa wjechała do rowu
i przewróciła się ciężarówka zała-
dowana dłuźcą. Kierowca odniósł
obrażenia i przewieziony został do
pobliskiego szpitala. Do wypadku
doszło w chwili, gdy kierowca
ciężarówki wymijał autobus.

Do szpitala w Koninie prze-
wieziono z Kuchar Borowych ran-
nego motocyklistę, który jadąc z
nadmierną szybkością wpadł do
rowu i uderzył w mostek.

W Czepowie w woj. koniń-
skim odniosła ogólne obrażenia
31-letnia kobieta. Wpadła ona pod
nadjeżdżający autobus w momen-
cie gdy wyszła na jezdnię zza sto-
jącego na przystanku innego au-
tobusu. (b)

W Międzyzdrojach w woj. poznań-
skim zderzył się czołowo niepra-
widłowo jadący motocyklista z
„Fiatem 126p”. Motocyklista od-
niósł tak ciężkie obrażenia, że po
przewiezieniu do szpitala zmarł.

Z okolicy Rynku Bernardyn-
skiego w Poznaniu przewieziono
do szpitala 7-letnią dziewczynkę.
Została ona potrącona przez sa-
mochód, gdy wybiegła na jezdnię
zza stojącego autobusu.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In-
stitutu Meteorologii i Gospodarki
Wodnej przewiduje na dziś w
Wielkopolsce: zachmurzenie duże
z wielkimi przejaśnieniami i roz-
miedzeniami.

Temperatura maksymalna od 17
do 19 stopni, minimalna od 7 do
9 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano
następujące temperatury: w Ka-
łuszu 14 stopni, w Koninie 13 stop-
ni, w Lesznie 15 stopni, w Pile
14 stopni, w Poznaniu 16 stopni;
opadnie 74,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ POŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączący

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręcz-
niela do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-
nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc
(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-18

Gostyński węzeł gordyjski?

Gdy rozmywa się odpowiedzialność

Gostyń — 700-letnie miasto w województwie leszczyńskim — jest od paru lat widownią zmagania budowlanych z terminami ukończenia wykonywanych przez nich inwestycji. Powstają tam równocześnie: Kondensownia i Proszkownia Mleka, odlewnia żeliwa Pleszewskiej Fabryki Urządzeń Przemysłu Spożywczego „Spomasz” oraz system kanalizacji sanitarnej (z oczyszczalnią) i wodociągów (z ujęciem wody). Wszystkie te przedsięwzięcia kosztują grubo ponad 2 miliardy złotych, są celowe i niezbędne, by zaspokoić popyt krajowego rynku na mleko skondensowane i sproszkowane, zapewnić dla przemysłu spożywczego nowe maszyny, zaś mieszkańcom Gostynia — lepsze warunki bytowania.

Niestety, budowa wszystkich tych inwestycji jest znacznie opóźniona: Kondensownia — o dwa lata, „Spomasz” — o rok, poszczególnych odcinków kanalizacji i wodociągów — od roku do dwóch. Na domiar obserwuje się przejawy niegospodarności i nieporadności w działaniu budowlanych, zaangażowanych w Gostyniu.

Mieszkańcy tego miasta i okolic, obserwujący przebieg inwestycji z największą uwagą, są — delikatnie mówiąc — zaniepokojeni tym, co widzą na co dzień. Miasto, główne ulice, pocięte są labiryntem wykopów. Zatarasowany jest dojazd do cukrowni — istnieje obawa, że jeżeli wykop nie zniknie do września, niemożliwy będzie dół buraków. Tymczasem wykonawca urządzeń komunalnych w Gostyniu — Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich — oddelegował na ten plac budowy zaledwie garstkę pracowników i skąpo wyposażił ich w sprzęt. Podobne są powody opóźnień na pozostałych inwestycjach.

NIC SIĘ NIE KLEI

Na budowie oczyszczalni ścieków w którejś z sobót „praca” tylko czterech ludzi: jeden siedział w koparce, dwóch się przyglądało, trzeci przynosił akurat butelki z winem... Wokół walały się worki z cementem, rury i konstrukcje betonowe. Dna osadników, wybudowanych w roku ubiegłym, zostały wysadzone przez wodę.

Okazuje się, że jedna z przyczyn ślamazarnego postępu robót przy oczyszczalni jest konflikt pomiędzy wrocławskim wykonawcą, a projektantami z

Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, którym zarzucono błędy w geologicznym rozpoznaniu terenu przyszłej budowy. W miejscu, gdzie ma powstać oczyszczalnia, występuje kurzwarka — największy wróg budowniczych. Projektanci replikują, że nie kurzwarka, lecz odstąpienie od technologii, przez nich wyznaczonej, jest przyczyną zwłok i niepowodzeń w posadowieniu fundamentów.

Oczyszczalnia koniecznie powinna zacząć funkcjonować, gdy z kondensowni popłyną ścieki do rzeczki Kani. A kondensownia — po trzykrotnym przesuwaniu terminów jej zbudowania — powinna wreszcie ruszyć jesienią.

O przyczynach opóźnień w budowie odlewni żeliwa pisaliśmy w „Głosie” przed miesiącem, o kondensowni i jej problemach — bez mała przed dwoma laty. We wszystkich tych przypadkach obserwuje się brak konsekwencji w realizowaniu zobowiązań, podejmowanych przez dyrektorów przedsiębiorstw budowlanych na kolejnych posiedzeniach rady budowy wobec przedstawicieli władz Gostynia i województwa leszczyńskiego.

JAK EGZEKOWAĆ ODPOWIEDZIALNOŚĆ?

Władze miejscowe nie zawsze posiadają niezawodne środki egzekwowania zobowiązań od niesolidnych kontrahentów. Raz, że odpowiedzialność rozmywa się gdzieś pomiędzy barakowozami kierowników odcinków a gabinetami dyrektorów zjednoczeń budowlanych w Bydgoszczy, Poznaniu i Wrocławiu. Dwa, że przedsiębiorstwa pracujące w Gostyniu mają swoje siedziby w innych województwach, innym władzom są podporządkowane. Większy wpływ można wywrzeć na „swojego” dyrektora, kierującego lokalnym przedsiębiorstwem, innym można tylko przemawiać do obywatelskiego i partyjnego sumienia.

Każda wojewódzka instancja partyjna, każdy wojewoda chcą być jak najlepszym gospodarzem, chcą jak najlepiej dla swojego regionu. Po to przecież są, by czuwać nad prawidłowym rozwojem województwa. A rozwój, to nowe domy mieszkalne, sklepy i ulice, nowe szkoły i szpitale — jeśli są potrzebne — nowe zakłady pracy. Przede wszystkim jednak rozwój, to lepsze warunki życia i pracy oraz

większy udział regionu w wytwarzaniu dochodu narodowego.

To, jak szybki jest rozwój, zależy od konstrukcji i realizacji planu społeczno-gospodarczego. Przegrani są ci, którzy na etapie przygotowania planu nie potrafili znaleźć wykonawców dla potrzebnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Bo nie wystarczy mieć argumenty na to, że coś trzeba koniecznie wybudować. Trzeba mieć kim i czym to wybudować.

Nie dziwi zatem dążenie leszczyńskich władz do zorganizowania własnych przedsiębiorstw wykonawczych tam, gdzie dzisiaj korzystać muszą z łaskawej pomocy budowlanych z innych województw. Wiadomo jednak, że powołanie np. leszczyńskiego przedsiębiorstwa robót inżynierskich — bo takie przede wszystkim by się przydało — nie jest receptą na ogólnopolskie niedostatki sił wykonawczych w budownictwie.

CZEGO NIE ROBIĆ?

Zasadniczym problemem do rozwiązania jest zbilansowanie zamiarów z siłami w skali kraju. Nie można budować ponad możliwości; realność za miarów jest właśnie jednym z celów trwającego manewru gospodarczego. Jeśli budowlani będą mieli w swoich portfelach zamówienia równe zdolnościom wykonawczym, wtedy z całą konsekwencją będzie można te zadania od nich egzekwować. Dziś pozostaje tylko rozpatrzyć z czego należy chwytnie zrezygnować, by szybciej kończyć obiekty rozpoczęte gwarantując w niedalekiej przyszłości naprawdę potrzebna produkcja. A do takich należą wszystkie przedsięwzięcia gostyńskie.

Gdy w sytuacji ograniczeń spotkają się dwie równorzędne racje, ta wygrywa, która ma silniejszego mecenasa. W przypadku gostyńskich inwestycji jest tak, że wykonawcy równocześnie zaangażowali swoje siły na wielu budowach w kraju i tam lepiej „ciągną” robotę, gdzie ich skuteczniej poganiania.

Nie można więc gostyńskiej sytuacji pozostawiać bez wniosków i środków zaradczych. W przyszłości historia nie powinna się powtórzyć na innym placu budowy w województwie leszczyńskim i gdziekolwiek indziej.

TOMASZ TALARCZYK

mił ogólnej i nieorganicznej” — praca zbiorowa pod red. E. Uhlemana — PWN, s. 277, zł 40.

C. Arthur Knight — „Wirusologia molekularna”, PWN, s. 278, zł 34.

Zygmunt Marzenko — „Analiza ilościowa” (Zadania ilościowe opracował Krzysztof Kaslura), wyd. III. WSiP, s. 244, zł 16.

Wacław Gajewski — „Genetyka ogólna i molekularna”, wyd. III zmienione. PWN, s. 572 + ilustr., zł 85.

POLSKA Z KSIĄŻKAMI

wyższych”, wyd. V zmienione. PWN, s. 634, zł 80.

Jadwiga Warszńska, Antoni Jakowski — „Podstawy geografii turystyki”, PWN, s. 333, zł 60.

„Ćwiczenia laboratoryjne z chemii ogólnego i nieorganicznego” — praca zbiorowa pod red. E. Uhlemana — PWN, s. 277, zł 40.

C. Arthur Knight — „Wirusologia molekularna”, PWN, s. 278, zł 34.

Zygmunt Marzenko — „Analiza ilościowa” (Zadania ilościowe opracował Krzysztof Kaslura), wyd. III. WSiP, s. 244, zł 16.

Wacław Gajewski — „Genetyka ogólna i molekularna”, wyd. III zmienione. PWN, s. 572 + ilustr., zł 85.

Przy jednej z najpopularniejszych tras wycieczkowych w kraju, biegnącej z Poznania przez Gniezno, znajduje się Jezioro Lednickie z wyspą, na której zachowały się ruiny najstarszych w Polsce budowli monumentalnych z kamienia. Podczas prowadzonych ostatnio prac na Ostrowie Lednickim, odkryto nowe elementy, które po dokładniejszym zbadań z pewnością wzbogacą naszą wiedzę zarówno o obyczajach przed stułeciami, jak i o dziejach samej wyspy. Każdy przewodnik turystyczny po Wielkopolsce, każdy podręcznik historii architektury polskiej — wspomina o budowlach na Ostrowie Lednickim, zaliczonej do zabytków najwyższej klasy, zarejestrowanej przez UNESCO w dziedzinie pomników kultury międzynarodowej, jest to więc miejsce cieszące się ogromnym zainteresowaniem. Na temat ostatnich prac i odkryć na wyspie rozmawiamy z wicedyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego, wojewódzkim konserwatorem zabytków — mgr. Henrykiem Nowakowskim.

— Relikty przeszłości na Ostrowie Lednickim, składające się z zachowanych ruin kamiennych budowli sakralnej i pałacowej oraz wałów dawnego grodu, stanowią przykład największego osiągnięcia architektonicznego z okresu tworzenia się i pierwszych lat istnienia naszego państwa. Ze względu na unikatowy charakter znajdujących się tu zabytków, cała wyspa została wraz z nią uznana za Pomnik Historii Kultury Narodu Polskiego. Prace badawcze prowadzone są tu przez ekipy archeologiczne pod kierunkiem magistra Jerzego Łomnickiego — dyrektora Muzeum Początków Państwa Polskiego na Lednicy...

— Jak doszło do odkryć nowych elementów i co się na nie składa?

— Odkryto je niejako „przy okazji” rozpoczęcia prac, zaprojektowanych przez Pracownię Konserwacji Zabytków w Poznaniu, a mających na celu lepsze eksponowanie zabytku zwiedzającym, lecz o pracach

Na Ostrowie Lednickim

Nowe szaty wiekowego zabytku

tych za chwilę, a najpierw o samych odkryciach. Nie dotyczy one samej budowli, znalazła się również budowa wiaty nowej, prawie dwukrotnie wyższej, pozwalającej na dokładne obejrzenie zabytku. Podczas prac przy fundamentach nowej wiaty, natrafiono na wspomniane wyżej, ciekawe wykopaliska. Od razu skonstatawaliśmy się z Radą Naukową Szlaku Piastowskiego, na której cele stoi wybitny uczony, historyk, przewodniczący poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk, profesor Gerard Labuda. Znalezione zabezpieczono i obecnie przystępuje się do badań.

— Cóż to za przedsięwzięcie?

— Przed laty zabytki na wyspie zostały zabezpieczone nie wysoką wiatą, chroniącą przed deszczem, lecz nie pozwalającą na należyte, w całości ich pokazanie przybywa-

OD NAS ZALEŻY

— Szczycimy się, że nasz zakład z małej fabryczki stał się w krótkim czasie kluczowym zakładem, o dużym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Podczas jego budowy z planu inwestycyjnego wypadł jednak budynek, przeznaczony na cele socjalne. Siołowska niebawem zostanie wybudowana, ale nam, młodym pracownikom „MERA-ZAP-MONT-u”, bardzo brakuje klubu młodzieżowego, w którym spotykaliśmy się po pracy w sekcjach różnych zainteresowań. Ponad 60 procent zatrudnionych w naszym ostrowskim zakładzie nie przekroczyło trzydziestego roku życia, a więc jesteśmy młodą załogą o specyficznych dla tego wieku potrzebach. Po naradach doszliśmy do wniosku, że wła-

ściwie od nas zależy, aby klub był.

Dostaliśmy od dyrekcji elementy starego pawilonu, z którego postanowiliśmy zmontować „dom naszych marzeń” — Młodzieżowy Dom Kultury. Praca wre, zaangażowali się w nią wszyscy członkowie wydziałowych kół ZSMP, poświęcając na nią wiele wolnego czasu. Wspólnym organizatorem i inicjatorem wielu poczyną jest wiceprzewodniczący do spraw kulturalno-oświatowych, Wacław Koczorowski. Nasz klub rośnie i pięknieje, a wszystko to jest wynikiem serdecznego zaangażowania w tę pracę społeczną naszych ZSMP-owców. Będziemy mieli salę na dyskotekę, pracownię fotograficzną, modelarską, plastyczną, kąpielnię dla majsterkowiczów, wędkarzy, krótkofalowców, własną rozgłośnię zakładową. Od nas zależy, aby móc korzystać z tego jak najprędzej. Chcemy skończyć klub na 22 lipca. (zd)



Fot. — H. Kamza

Mówił: MARIAN KAZIŃSKI, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP przy Zakładach Automatyki Przemysłowej „MERA-ZAP-MONT” w Ostrowie, woj. kaliskie.

ZIEMSKIE POŻYTKI Z KOSMOSU

Pierwsze kroki ludzkości w Kosmosie zapowiadała już realnie nową rewolucję naukowo-techniczną na Ziemi. Rewolucję, o której mamy na razie tylko ogólne wyobrażenia, ale która — wiemy to już konkretnie — dokona w najbliższych latach kolosalnego przewrotu w technologii, gospodarce, medycynie, ochronie środowiska naturalnego — w poszczególnych krajach i na całym świecie.

Chyba nie zdajemy sobie jednak dostatecznie sprawy — choć lot Hemarszewskiego i przeprowadzone przez niego podczas tego lotu badania naukowe dostarczają aż nadto dowodów — jak ogromne znaczenie — nie tylko prestiżowe — ma dla kraju wejście Polski do grona narodów, które sięgnęły Kosmosu.

Lot pierwszego Polaka w Kosmos wywołał, rzecz jasna, wielkie emocje, śledziliśmy go przy telewizorach jak wspólną fantastyczną przygodę, pytając równocześnie co nam ona — poza emocjami i rozgłosem — daje. Taki już bowiem mamy charakter, co prawda ciągle wrażliwy na punkcie narodowego honoru i godności, ale nawykły pytać jednocześnie o przyziemne realia i konkrety, decydujące o naszym życiu obecnym i w przyszłości.

Otóż udział Polski w badaniach, ostatni lot Polaka w Kosmos, przyniosły już teraz pakiet konkretnych korzyści, nadzwyczaj ważnych dla naszego przyziemnego życia, dla nauki i praktyki, a zawartych w badaniach i eksperymentach przeprowadzonych podczas tego lotu i na orbicie, a przygotowywanych m. in. przez polskie instytuty naukowe. Przyjrzyjmy się niektórym, zobaczmy co nam dają już dziś i, tym bardziej, w przyszłości, o której trzeba my-

śleć, aby nie zostawać w tyle za innymi.

„Syrena” — pozornie skromnie brzmiące doświadczenie, polegające na otrzymaniu w Kosmosie, w warunkach nieważkości, kryształu półprzewodnikowego z rtęci, kadmu i telluru. Jest to sprawa o nadzwyczaj doniosłym znaczeniu praktycznym, gdyż perspektywy stosowania coraz bardziej jednorodnych i czystych kryształów półprzewodnikowych są po prostu rewelacyjne, zwłaszcza w dziedzinie obwodów scalonych (komputery, elektronika) i wszystkie produkujące w nauce i technice kraje „biją się”, aby tę technologię opanować.

Przykład ten wyjaśnia, co miał na myśli przewodniczący Komitetu Badań Kosmicznych PAN, prof. Jan Rychlewski, gdy w związku z lotem pierwszego Polaka w Kosmos powiedział m. in., że: „lata osiemdziesiąte będą latami narodzin działalności produkcyjnej w Kosmosie”. Lata osiemdziesiąte to już „jutro”. Uczestnictwo polskiej nauki w narodzinach kosmicznej działalności produkcyjnej, otwierającej wprost nieprawdopodobne perspektywy, jest gwarancją, że będziemy tu wśród pierwszych, produkujących. Nie są to mrzonki. Ten realny materialny konkret i korzyści nie mogą też chyba nie budzić emocji i satysfakcji, wcale nie mniejszej niż sam lot.

Nie jest to jedyny konkretny pożytek z tego lotu, przynoszący już dziś namacalne korzyści i stwarzający zarazem wielkie perspektywy. Wymienimy dalsze w skrócie. Badanie zmian w odczuwaniu smaku w warunkach nieważkości jest także pionierskie w skali światowej i przeprowadzone przy użyciu oryginalnej polskiej aparatury posłuży m. in. rozpoznawaniu i leczeniu

wielu chorób i zakłóceń organizmu ludzkiego, spotykanych na Ziemi. „Kardiolider” — badanie pracy serca przy wysiłku podczas lotu i na stacji orbitalnej — polskim aparatem tej nazwy — wnosi wiele zupełnie nowych elementów do wszelkich badań pracy serca i zapobiegania chorobom sercowym. „Fizjotest”, nowa metoda i nowa aparatura, opracowana całkowicie przez polskich uczonych, badająca wydolność fizjologiczną kosmonautów (paski i krążki na cięle Hermaszewskiego i Klimuka), sama wykonuje elektrokardiogram, mierzy i rejestruje skurcze serca, ciśnienie tętnicze krwi, częstotliwość oddychania, wentylację płuc i temperaturę. Metoda i jej rezultaty będą miały niezwykle szerokie zastosowanie w całej medycynie. Badanie dobrego rytmu aktywności człowieka (prowadzone w Kosmosie i jednocześnie w przemyśle włókienniczym i chemicznym przez łódzki Instytut Medycyny Pracy) przynosi rezultaty niezmiernie ważne do oparcia — na naukowych podstawach — systemu zmian w zakładach, co ma ogromne znaczenie dla ochrony zdrowia załóg robotniczych i przynieść może zarazem miliardowe efekty gospodarcze.

Przykłady można by mnożyć. W polskim kompleksie badań naukowo-kosmicznych uczestniczy 50 instytutów i uczelni, reprezentujących prawie wszystkie dziedziny nauki i techniki. Wchodząc tak szerokim frontem w Kosmos — co podkreśla cała światowa opinia naukowa — zapewniamy sobie mocną pozycję. Ma to wielkie znaczenie zarówno polityczne, jak gospodarcze, zwłaszcza na przyszłość.

JERZY OLBRYCHT

w tych działaniach jest bardzo skuteczna — uzyskujemy ją zarówno ze strony władz partyjnych, jak i administracyjnych.

— Jak daleko zaawansowane są prace i kiedy przewiduje ich zakończenie?

— Prace badawczo-naukowe będą trwały zapewne dłużej, chodzi przecież o to, aby odkrycia na wyspie wniosły do nauki nowe spojrzenie na te dawne czasy, kiedy wyspa stanowiła centrum życia polskiej ludności. Prace budowlano-montażowe prowadzone są obecnie bardzo intensywnie, a chcemy ukończyć je w tym roku, aby jak najszybciej pokazać zwiedzającym zabytek w nowej szacie. W związku z trwającymi na Ostrowie Lednickim pracami, zwiedzanie wyspy zostało wstrzymane, ale już we wrześniu zostanie ona wraz ze światowej klasy zabytkiem udostępniona turystom i tym wszystkim, dla których pobyt tutaj stanowić będzie pogłówną lekcję historii.

Rozmawiał
WOJCIECH STASZEWSKI

Półroczne na wielkopolskich budowach

Lepiej, ale nie zadowalająco

Tegoroczny start wielkopolskich budowlanych wymagał przez trzy pierwsze miesiące nadrobienia zaległości 1977 roku. Toteż plan roczny w pierwszym kwartale przedsiębiorstwa podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa, wnoszący domy w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim, wykonały zaledwie w 13,5 procent.

W drugim kwartale na placach budowy wzrosło tempo robót, co przyczyniło się do zrealizowania zadań całego półroczu w 41 procent. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego jest to pewien postęp, gdyż wówczas — mimo że plan „mieszkańców” był mniejszy — zadania wykonało tylko w 32,4 procent.

Najlepsze wyniki na koniec czerwca uzyskało Leszczyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane (47,2 procent) i Kombinat Bu-

dowlany w Kaliszu (44,5). Dobre rezultaty uzyskał też Kombinat Budowlany w Pile (44), należący do Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa. Natomiast przedsiębiorstwa budujące spółdzielcze osiedla w województwie poznańskim osiągnęły 41 procent rocznego planu. Ale też w tym województwie — głównie w Poznaniu — powstaje największe domów. Z 9760 mieszkań, które mają w tym roku przekazać do użytku przedsiębiorstwa podległe PZB, ponad 5850 zaplanowano w województwie poznańskim.

Na realizację zadań pierwszego półroczu wpłynęła przede wszystkim nietytułowa do stawa niektórych materiałów budowlanych i wyrobów wykończonych. Z ich powodu na placach budowy i w tym roku różnie bywa. Na budowach ludzie często czekają na materiały, a nie odwrotnie.

Brak np. kontaktów elektrycznych opóźnia roboty.

Sporo czasu pochłaniają interwencje w dostawach materiałów. Codziennie od wielu miesięcy absorbuje to dziesiątki ludzi również z poszczególnych kierownictw placów budowy. Na przykład Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 wnoszące obecnie osiedle Rataje odczuwa brak materiałów instalacyjnych. Ostatnio trzeba było aż interweniować w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, by Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu nr 4 dostarczono zamówioną na czerwiec wykładzinę podłogową — „lontex”. Mimo to, na trzy dni przed końcem miesiąca brakowało jeszcze 500 m kw. tej wykładziny.

Zdarza się, że połączona telefonicznie z producentem zostaje bez odpowiedzi. Często też kierowane do nich samochody wracają puste. W Po-

znańskim Zjednoczeniu Budownictwa rejestr braków materiałowych daje ogólniejszy obraz na sytuację panującą na placach budowy. Przykładowo na 92 tony winacetu (składnik potrzebny do gipsowania ścian) zamówione na pierwsze półroczie otrzymano tylko 54 tony. W tym samym okresie zamiast 3100 ton stali kształtowej — dostarczono 1400.

Sa to fakty, które nie pomagają budowlanym w realizacji budownictwa mieszkaniowego Tymczasem — jak podała ostatnio „Trybuna Ludu” — w tym roku następuje spadek tempa produkcji niektórych materiałów budowlanych.

Wybudowanie zatem w Wielkopolsce zaplanowanej liczby domów zależne będzie nie tylko od nadania priorytetu budownictwu mieszkaniowemu, lecz także od zapewnienia jej niezbędnym materiałom. (an)

SPORT-SPORT

Dzisiaj losowanie europejskich pucharów Kogo los przydzieli lechitom?

Jeszcze nie uciły „pomundlowe” emocje, a już piłkarze kibice całej Europy emocjonować się będą niedługo wydarzeniem, które corocznie rozpoczyna się w tym okresie. Za kilkanaście godzin w zurychskim hotelu „Atlantis” odbędzie się losowanie europejskich rozgrywek pucharowych.

Polskich sympatyków piłkarstwa interesuje to tym bardziej, że wśród najlepszych drużyn starego kontynentu, które niedługo rozpoczną boje o pucharowe trofea, znajdują się cztery krajowe zespoły: Wisła Kraków, Zagłębie Sosnowiec, Śląsk Wrocław i Lech Poznań — drużyną, która już niedługo poznają swoich przeciwników w pierwszej rundzie rozgrywek sezonu 1978/79.

Spośród czterech zespołów, występujących w tych rozgrywkach, jedynie Śląsk dotarł do ćwierćfinału Pucharu Zdobywców Pucharów. Pozostałe nie odniosły znaczących sukcesów, a poznański Lech w tym gronie jest jedynym debiutantem, który po raz pierwszy europejskiej publiczności przedstawi się w Pucharze UEFA.

Trener poznańskich Jerzy Kopa przed losowaniem powiedział, że chciałby, aby los, który zestawia poszczególne pary nie przydzielił jego drużynie przeciwnika spośród zespołów Bułgarii, CSRS lub NRD. Zadowolony byłby natomiast, gdyby rywalem Lecha w pierwszej rundzie rozgrywek była jedna z drużyn skandynawskich. (kar)

Kajakarstwo

Brązowy medal polskiej czwórki w Regatach Przyjaźni

Wczoraj na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu zakończyły się VII młodzieżowe Regaty Przyjaźni w kajakarstwie. Brało w nich udział ponad 200 zawodników z ośmiu krajów: Bułgarii, CSRS, Kuby, NRD, Rumunii, Węgier, ZSRR i Polski. W sobotę i niedzielę przeprowadzono biegi eliminacyjne i pierwszych sześć wyścigów finałowych. Wczoraj w ostatnim dniu zawodów odbyło się jeszcze pięć finałów.

W biegu finałowym K-1 mężczyzn na dystansie 1000 metrów zwyciężył A. Rumiancew (ZSRR) przed P. Sellinem (NRD) i A. Jengilesem (ZSRR). Dwaj Polacy zajęli dalsze pozycje: T. Lotkowski był piątym, a Pannellier ósmym. W biegu jedynek kanadyjskich na tym samym dystansie triumfował U. Papke (NRD) przed G. Szebeny (Węgry) i D. Nenciu (Rumunia). Polak T. Bandurski przysnął na mecie na ósmym miejscu.

W finale K-2 mężczyzn (1000 m) zwyciężyła osada NRD — H. Nolte i F. Fischer przed reprezentantami ZSRR — W. Cimbellikiem i W. Potapowem oraz dwójką węgierską A. Rajna i I. Toth. Polacy A. Górski i P. Gniewkowski zajęli siódme miejsce, a M. Węzyk i P. Lewandowicz — ósme.

W biegu C-2 mężczyzn (1000 m) triumfowali zawodnicy ZSRR — W. Muradosilow i W. Grabij przed dwoma Polakami W. Koszeliowem i A. Pietrenko oraz osadą węgierską G. Szebeny i K. Sarusi. Osada polska J. Pinczura i

M. Dopierała wywalczyła siódme miejsce.

Spośród kajakarzy polskich naj- lepiej popłynął D. Kowalski. J. Wegner, J. Sliwa i H. Serowik w biegu K-4 na dystansie 1000 metrów. Zajęli oni trzecie miejsce, zdobywając brązowy medal. Zwyciężyła osada NRD — H. Nolte, F. Fischer, P. Sellin i F. Rosdeutscher przed I. Gajdamaką, A. Jengilesem, W. Rumiancewem i A. Moisiejewem (ZSRR). Druga polska czwórka startująca w tym finale uplasowała się na siódmej pozycji. W skład tej osady wchodził: K. Zieliński, J. Wojciechowski, I. Ciurzyński i A. Karpiński.

W klasyfikacji drużynowej kajakarzy polskim po raz pierwszy udało się wygrać z Rumunią. Pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR — 121 pkt. przed NRD — 109 pkt., Węgry — 89 pkt., Polska — 44 pkt., Rumunia — 39 pkt., CSRS — 4 pkt., Bułgaria — 1 pkt. i Kuba.

Zawodnicy polscy przygotowują się już w cyklu dwuletnim do mistrzostw świata, które odbędą się w sierpniu przyszłego roku w Tampere (Finlandia). W kajakarstwie zawodnicy startujący w kategorii juniorów nie mogą przekroczyć 18 lat. Stąd przygotowujący się do mistrzostw świata Polacy byli o rok młodszy od swoich rywali. Fakt, że znajdują się oni obecnie w połowie cyklu przygotowań, zaważył z pewnością na rezultatach, które osiągnęli podczas poznańskich Regat Przyjaźni.

ROCH KOWALSKI

Trzy tytuły mistrzów Polski dla lekkoatletów Poznania

I tym razem nie mieli szczęścia do pogody lekkoatleci, którzy wczoraj startowali w międzynarodowych indywidualnych mistrzostwach Polski. Niesprzyjające warunki pogodowe (zimno i wiatr) uniemożliwiały im osiągnięcie dobrych rezultatów.

Poniedziałkowe zawody nie przyniosły większych rewelacji. Zwyślały z reguły faworyci. Wśród nich znalazło się trzech poznańskich zawodników. I. Golda w rzucie młotem wynikiem 70,74 m. Wasilewski na 1500 — 3,42,8 sek. (obaj z Orkanu) oraz K. Węgrski na 400 m — 1,01,1 min. (AZS) zapewnił sobie tytuły mistrzów Polski.

Jedną z większych niespodzianek dnia to porażka J. Pustego z Orkanu na 110 m ppł. z rezultatem 13,80 sek. Musiał on się zadowolić drugim miejscem przegrywając na finiszu o 1 setną sekundę z R. Giegielcem z AZS Warszawa.

W pozostałych konkurencjach tytuły mistrzowskie zdobyli: G. Rabszlyn (100 m ppł.) — 12,85 sek., I. Szewińska (400 m) — 51,49 sek., R. Podolski (400 m) — 46,18 sek., W. Kozekiewicz (tęczka) — 5,55 m. J. Wszola (skok wzwyż) — 2,20 m.

Dzisiaj ostatni dzień zawodów. PAP

PONIEDZIELNE opinie

Przez trzy dni w Poznaniu na Jeziorze Maltańskim odbywała się jedna z ważniejszych w świecie imprez kajakarskich — młodzieżowe Regaty Przyjaźni. Sekretarz generalny Polskiego Związku Kajakowego — EDWARD SEREDNICKI: Mam kilka powodów do zadowolenia. Po raz pierwszy w Regatach Przyjaźni — organizowanych już po raz siódmy — Polska wywalczyła medal. Poza tym również po raz pierwszy udało nam się pokonać w klasyfikacji zespołowej Rumunię co jest dużym sukcesem. Drużynowe czwarte miejsce, które wywalczyli polscy juniorzy może być praktycznie uważane za zwycięstwo na rangę imprezy za czwartą pozycję w świecie. Czwórka w składzie: D. Kowalski, J. Wegner, J. Sliwa i H. Serowik, która wywalczyła brązowy medal, formą potwierdziła oczekiwania szkoleniowców.

Niestety nie udało się Polakom, tak jak oczekiwaliśmy zmniejszyć dystansu dzielącego od doskonałych kajakarzy Węgier. Brak również w tej dyscyplinie sportu w Polsce dziewcząt. Kajakarstwo jest sportem trudnym, siłowym i przez to mało atrakcyjnym dla kobiet.

Wyniki szkolenia juniorów pozwalają jednak mieć nadzieję na lepsze rezultaty za rok podczas mistrzostw świata w Tampere. (FK)

W zakończonych w niedzielę mistrzostwach okręgu seniorów i juniorów w łucznicztwie większość tytułów mistrzowskich zdobyli zawodnicy i zawodniczki Surmy.

Trener zespołu — RYSZARD STACHOWSKI: Mimo niesprzyjających warunków pogodowych (padał deszcz) w jakim przyszedł startować wszystkim zespołom — łuczniczki Surmy osiągnęły wyniki stojące na przyzwoitym poziomie sportowym. Szczególnie juniorzy młodzi — A. Jedraszak i M. Szware, których osiągnięcia należą do ich rekordów życiowych. Stanowi to dobry prognostyk przed zbliżającą się drugą rundą rozgrywek 3 drużynowe mistrzostwo Polski.

W grupie seniorów w pierwszych trzech dniach bardzo korzystnie wypadł W. Szymańczyk, jednak strzelanie w ostatnim dniu nie należało do udanych i w efekcie zawodnik ten uzyskał wynik gorszy o 43 punktów od swojego wyniku życiowego, będącego rekordem Okręgu w ŁAB. Nie gorzej spisywał się B. Jurczewski, którego z walki o dobry wynik wyeliminowało uszkodzenie łuku. (kar)

echna naszych publikacji

Zmiany kadrowe w komisjach społeczno-lekarskich

W artykule pt. „Alkoholików niby leczenie” („Głos” z 31 marca tego roku) skrytykowaliśmy działalność kilku komisji społeczno-lekarskich w Poznaniu. Chodziło głównie o takie nieprawidłowości jak przewlekłość postępowania, nieatrakcyjność oraz kiepska współpraca z poradniami przeciwalkoholowymi.

W odpowiedzi na tę publikację wicedyrektor Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu Bogusław Osicki poinformował redakcję, że skontrolowano działalność wszystkich komisji i poradni, po czym by zapewnić ich właściwą działalność:

- dokonano zmian kadrowych w niektórych komisjach;
- zobowiązano dyrektorów zespołów opieki zdrowotnej do stworzenia właściwych warunków pracy komisji i poradni oraz do sprawowania nad nimi stałego nadzoru;
- przewodniczący komisji i kierownicy poradni zostali na piśmie tak poinstruowani, by mogli uniknąć błędów w procedurze postępowania.

Wyjaśnienie zawiera również informację, że w Łęczkach (gmina Chrzypsko Wielkie) buduje się trzeci w Poznaniu zakład leczenia odwykowego (80 miejsc). Ma on być oddany do użytku w 1979 roku.

Dziękując za te wyjaśnienia, trzeba dodać, że większość przedsięwzięć Wydziału sprowadza się do przypomnienia zainteresowanym ich podstawowych obowiązków, chyba na ogół znanych lecz wykonywanych niezadowalająco. Warto zatem systematycznie sprawdzać jaki skutek odnosi kolejne przypomnienie. (ak)

Kolejny „Fiat 126p” wygrany w loterii „Święta Prasy”



razem w Pobiedziskach. Nabywcą szczęśliwego losu jest mieszkaniec Gniezna, Jan Nowak, zatrudniony w Cukrowni w Gnieźnie.

Przypominamy wszystkim czytelnikom, że w loterii zostały jeszcze do wygrania duże małe „Fiaty” oraz bonusy premii PKO wartości od 750 — 10.000 zł.

Losy są do nabycia we wszystkich placówkach „Ruchu” na terenie województwa kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pilskiego i poznańskiego.

Cena i losu — 5 zł!

Z obrad poznańskich KSR-ów

Dobre wyniki w gospodarce leśnej

W przedsiębiorstwach Wielkopolskich — podobnie jak w całym kraju — trwają lipcowe sesje konferencji samorządów robotniczych. Ich głównym zadaniem jest ocena realizacji zadań pierwszego półroczu oraz opracowanie programów zawierających plany wykonania tegorocznych planów. Przedstawiciele załóg dyskutują również nad dalszą poprawą warunków pracy oraz socjalno-bytowych.

Na wczorajszej sesji KSR w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego (obejmującym 34 zakłady produkcyjne i składy fabryczne w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim) omawiano trudności, które towarzyszyły realizacji planu w minionych miesiącach.

Najwięcej kłopotów występowało z powodu niepełnego zatrudnienia, braków części zamiennych do maszyn oraz niedoborów niektórych materiałów. Przedstawiciele załóg nie są więc w pełni zadowoleni z osiągniętych wyników, mimo że zadania zostały wykonane. Plan sprzedaży zrealizowano w 132 procentach, dając do datkowej produkcji za 12,8 mln zł. Szczególnie dobrze został wykonany eksport (w całości do krajów zachodnich), którego wartość przekroczyła o 25 procent. Samorząd dostrzegł możliwości dalszego rozwoju działalności eksportowej — zobowiązano się wyprodukować

na ten cel dodatkowe towary za 8,5 mln zł dewizowych. Zapewniono także, że w drugim półroczu zostaną nadrobione zaległości w dostawach towarów na rynek (tarcie, materiały podłogowe, boazerie, drobne wyroby z drewna). Dotychczas zrealizowano 45,2 procent wartości dostaw rocznych na cele rynkowe.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” plan sprzedaży pierwszego półroczu zrealizowało w 118 procentach, dając dodatkową produkcję za 25 mln zł — w tym dostawy na rynek przekroczone o 3,7 mln zł. Do osiągnięcia dobrych wyników przyczyniła się przede wszystkim zwiększona dyscyplina pracy wśród załóg, dzięki której można było pokonać szeregi kłopotów, wynikających m. in. z niepełnego zatrudnienia.

W dyskusji na wczorajszej sesji KSR podkreślono, że więcej uwagi należy poświęcać wprowadzaniu postępu technicznego, szybkiemu wdrażaniu wniosków racjonalizatorskich oraz dalszej poprawie warunków pracy. Postawiono również rożne możliwości zwiększenia produkcji galanterii drzewnej przez rozwój pracy nakładowej w województwach pilskim i konińskim. Wnioski przedstawiciele załóg mają przyczynić się do pełnego wykonania zadań drugiego półroczu, które znacznie wzrastają, zwłaszcza w zakresie eksportu. (gra)

Narada ekonomiczna WSS „Społem” w Poznaniu

Ocena wykonania zadań społeczno-gospodarczych

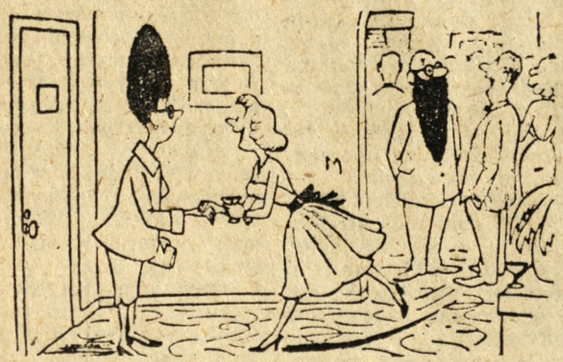
W przedsiębiorstwach i zakładach pracy w całym kraju odbywają się obecnie konferencje samorządu robotniczego. W handlu natomiast organizowane są narady ekonomiczne. Tematyka ich jest zbieżna — dotyczy oceny wykonania zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu br. oraz określenia działań niezbędnych dla poprawy realizacji zadań całego roku.

Wczoraj narada ekonomiczna odbyła się w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Poznaniu. Wykonanie zadań społeczno-gospodarczych w I półroczu br. omówił jej prezes — Telesfor Tyner. O 103,6 mln zł przekroczone zostały zadania handlu detalicznego, jednak 5 od działów (Gniezno, Grodzisk, Nowy Tomyśl, Pobiedziska i Sreń) nie uzyskało planowanych wielkości. Nie wykonała zadań w zakresie sprzedaży gastronomicznej, której do pełnej realizacji planu zabrakło 30,8 mln zł. Planowanych obrotów nie uzyskało 5 oddziałów (Nowy Tomyśl, Oborniki, Puszczykowo, Sreń i Oddział Ga-

stronomii w Poznaniu). Z nadwyżką wykonały zadania I półroczu br. zakłady produkcyjne spółdzielni. Jej wartość sięga 13,6 mln zł. I tutaj jednak 4 oddziały nie osiągnęły wielkości sprzedaży ujętej w planach (Mosina, Nowy Tomyśl, Oborniki i Oddział Gastronomii w Poznaniu). Wartość ponadplanowych usług przekroczyła 560 000 zł, a nie wykonały w pełni zadań oddziały w Grodzisku, Pobiedziskach, Szamotułach, Srodzie i Wrześni.

W dyskusji m. in. omówiono konkretne programy działania, przygotowane w oddziałach, które w I półroczu nie sprostały zadaniom planowym. Konferencja przyjęła uchwałę, która precyzuje zadania niezbędne dla pomyślnego wykonania planu II półroczu. Jest ona także odpowiedzią na apel krajowej narady przedstawicieli samorządu robotniczego; WSS „Społem” w Poznaniu podjęła dodatkowe zobowiązania w handlu detalicznym, produkcji i usługach łącznej wartości 100,3 mln zł. (pik)

HUMOR I SATYRA



— Kochanie, chcę cię koniecznie z kimś — znać...

Praca

Pracownika do gospodarstwa rolnego — przyjmie. Franciszek Serba, Taniobór, 63-004 Tulce, woj. do znańskie. 929p

Sprzedaż

Sprzedam maszynę stolarską. Leon Czyżewski, Sompolino, ul. Cmentarna 4, tel. 108. 933p

Nowofundlandy, szczeniata po doskonałych rodzicach, sprzedam. Anna Nałazek, 63-830 Pępów. 933p

Samochody

Samochód Pontiac 1977, sprzedam. Tel. 41-37-59 — Warszawa. 1544-K2

Sprzedam samochód marki Warszawa, z silnikiem górnosuwowym. Henryk Helwicki, Peckowo, poczta Drawski Młyn, woj. pilskie. 934p

Lokale

Wydzierżawie mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka, w nowym lub starym budownictwie, lub kupię własnościowe. 62083g

Pokoju z kuchnią (nieużywane), w Poznaniu lub okolicy, pilnie poszukuję na 2 lata. Płatne z góry. Listy z ceną: „5416” Biuro Ogłoszeń. Katowice. 1530-K2

Małżeństwo bezdzietne po studiach, poszukuje niekrepującego pokoju. Tel. 20-61-63, po godz. 16. 60565g

Przyjmę na pokój pracującą panią. Górczyn, ul. Głazowa 23. 60511g

Zamienię mieszkanie M-4 (balcon, telefon) na dwa mieszkania. Tel. 20-66-25. 60403g

Mieszkanie 2-pokojowe — zamienię na dwa mieszkania mniejsze. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60038g.

Pani z dzieckiem, poszukuje pokoju z umeblowaniem i łazienką. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60041g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na okres roku. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60471g.

Łódź! Pokój 20 m² centrum, woda, gaz, III piętro, zamienię na większe lub równorzędne w Poznaniu. Helena Kolczyńska Łódź, ul. Przybyszewskiego 27 m. 28a. 60510g

Katowice centrum „Super Jednostka” M-5, komfort, telefon, zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60516g.

Pani pracująca niepaląca, członek SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60529g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie SM, wynajmie pokój z kuchnią, chętnie Jeżyce. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60536g.

M-2, telefonem, spółdzielcze Sopot zamienię na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60582g.

Zamienię 3 małe pokoje, kuchnia (śródmieście) na dwa mieszkania lub kupię mieszkanie własnościowe dwa pokoje, kuchnia w starym budownictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60640g.

Nieruchomości

Wezmę w dzierżawę do 0,5 ha. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60573g.

Sprzedam dom z zabudowaniami, ogrodem 500 m². Pniewy, ul. Dworcowa 12. 60371g

Sprzedam domek jednorodzinny 72 m² z parcelą pod zabudowę 1000 m². Poznań — Jeżyce. Dniestrzka M. W. Matyja, wiadomość po godz. 19. 60603g

Sprzedam działkę ogrodniczą pod budowę 5000 m² w dobrym punkcie. Rokietnica, ul. Golecińska 44. 60612g

Sprzedam dom jednorodzinny. Poznań — Smochowice. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60632g.

Zamienię pół willi wyłączonej z ogrodem 1200 m² budynkiem gospodarczym, blisko komunikacji w Poznaniu na cały dom wyłączonej z ogrodu. Warunki do uzgodnienia. Gniezno, ul. Dąbrówki 9 m. 1, Graczyk. 60645g

Sprzedam pół domu bliźniaczego w stanie surowym we Wrzesni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60656g.

Sprzedam działkę budowlaną 460 m² częściową z materiałem i pozwoleniem w Wolsztynie. Józef Helwig, Głódno 15, 64-222 Rosztawo. 60360g

Niedokończony domek letniskowy nad jeziorem Pogotowskim w Szwarzycach Kaszubskich sprzedam. Sławomir Hueter, Gdańsk Rzeźniczna 2d m. 61, tel. 31-76-33. 60316g

Domek na wsi kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60668g.

Sprzedam dwa domy w Gnieźnie zabudowa szeregowa, niewykończona lub zamienię na działkę, samochód. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60661g.

Sprzedam dom z ogrodem 1000 m². Poznań Knapowskiego 21. Wiadomość: Białostocka 10 m. 3. 60428g

Srem sprzedam nieruchomość rozbiórkową, prawo zabudowy, dobry punkt handlowy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60470g.

Domek z ogrodem do 0,5 ha kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19, dla 60518g.

Działkę w okolicy wody, lasu, chętnie z domkiem kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60519g.

Działkę budowlaną zagos podarowaną, domek letni w Kiekrzu k. Poznania ul. Kierska 11 sprzedam. Informacje: Kościół, Plac Sojuszu 24 m. 1, tel. 959 60680g

Działkę budowlaną 3500 m², światło, woda, opłotowana 17 km od Poznania sprzedam lub zamienię na mniejszą. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60683g.

Działkę ogrodniczą — warzysłową o powierzchni 2500 m² z rozpoczętą budową domu i warsztatu tanio sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60694g.

Kupię jednorodzinna willę, blisko centrum. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60722g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
LOKATORSKO - WŁASNOŚCIOWA H. CEGIELSKI W POZNANIU,
ulica Dzierżyńskiego 160 A

ZATRUDNI UCZNIÓW (chłopców)

w celu odbycia praktycznej nauki zawodu
w specjalnościach:

1. OGRODNIK TERENÓW ZIELONYCH
2. MURARZ - TYNKARZ
3. MALARZ BUDOWLANY
4. STOLARZ BUDOWLANY
5. POSADZKARZ
6. ZBROJARZ
7. MONTER INSTALACJI SANITARNYCH

— nauka zawodu trwa od 2 do 3 lat w zależności od wybranej specjalności.

Uczniowie zostaną skierowani do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych Spółdzielni — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 160 A, tel. 33-32-11, wewn. 10. 1844-K1

Kupię parcelę pod budowę domu wolnostojącego blisko centrum. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60723g.

Z powodu starszego wieku okazuję sprzedam pół ha ziemi wraz z budynkiem mieszkalnym blisko Swarzędza. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60739g.

Willi, I piętro, 2 mieszkania po 3 pokoje, kuchnia, łazienki, nadające się na dom czasowy, względnie ogrodnictwo 0,5 ha sadu opłotowanego teren Poznania, blisko jeziora, lasu, zabudowania gospodarstwa, mała szklarnia, dwa garaże, piękne położenie komunikacja, mińska sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60782g.

Część domu zamieszkałego z garażem na Łazarzu sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60818g.

Sprzedam dom z ogrodem 1800 m², 64-050 Wielichowo, woj. poznańskie Gra dowice 7. 60833g

Sprzedam pół willi, ogrodem 500 m². Kupię mieszkanie własnościowe M-2 Lubeckiego 16 m. 2. 60833g

Działkę budowlaną atrakcyjnie położoną Środa Wlkp. sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60927g.

Sprzedam okazjonalnie dom, ośrodek 2300 m² koło Mosiny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60934g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje

- MURARZY
- MALARZY
- DEKARZY - BLACHARZY
- POSADZKARZY
- BETONIARZY - ZBROJARZY
- CIESLI
- SUWNICOWYCH
- KIEROWCÓW oraz
- PRACOWNIKÓW

w innych zawodach budowlanych

Przyjmujemy również pracowników bez zawodu do przycucia.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem i stołówką.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI:

Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301. 2143-K1

Różne

Parkiety bezpyłowo cyklinuje, lakieruje. Zakład Usługowy — Zygmunt Koenig, tel. 647-79. 61143g

Wyroby kryształowe poleca wytwórnia Lech Gruszczynski, Poznań — Szczepankowo 52, tel. 712-40. 60695g

Dnia 8 lipca 1978 r. zmarł nasz pracownik

STEFAN BIZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca, wtorek, o godz. 16 z kościoła szpitalnej w Pniewach, ul. 1 Maja.

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:

Samorząd Robotniczy, Dyrekcja, POP oraz koleżanki, koledzy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przenysłu Lekkiego, Poznań, ul. Kochanowskiego 7. 2526-K3

Dnia 9 lipca 1978 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 78.

KAZIMIERA MIŚKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążona
dzieci z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Lampego 8 m. 6. 62212g

† Dnia 3 lipca 1978 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz najdroższy syn, brat, bratanek, siostrzeniec i kuzyn, przeżywszy lat 30, sp.

WŁODZIMIERZ WĄGROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu parafialnym w Naramowicach.

W wielkim smutku pogrążeni
rodzice, brat i rodzina

Umłotowo, Spokojna 1.

† Dnia 10 lipca 1978 r. zakończył swój pracowity żywot, przeżywszy lat 77, opatrzony Olejami św., mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat, szwagier, dziadek i pradiadek, sp.

STANISŁAW WITKOWSKI

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę 12 bm. o godz. 11 z domu żałoby do kościoła parafialnego, po czym pogrzeb

W głębokim żalu i smutku pogrążona
RODZINA

Lwówek, Opalenicka 10. 62243g

† Dnia 8 lipca 1978 r. zmarł po długotrwałej chorobie mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 76

KAZIMIERZ WASILEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 11 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Kolejowa 7a m. 8. 62200g

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 6 w POZNANIU,

ulica Różana 17

OGLASZA NA ROK SZKOLNY 1978/79

NABÓR KANDYDATÓW

na roczne POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE

O KIERUNKU:

EKSPLLOATACJA POCZTOWO - TELEKOMUNIKACYJNA

Nauka trwa 1 rok. Kandydaci przyjmowani są na podstawie świadectwa ukończenia szkoły ogólnokształcącej.

Szkoła dysponuje ograniczoną ilością miejsc w internacie. Uczniowie znajdujący się w trudnych warunkach materialnych mogą ubiegać się o przyznanie stypendium.

Absolwentom Studium Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji gwarantuje pracę w jednostkach pocztowo - telekomunikacyjnych położonych najbliższych miejscach zamieszkania lub wg życzeń absolwenta.

Po podjęciu pracy absolwent otrzymuje wynagrodzenie wg obowiązujących stawek w pp PPTiT oraz przywileje branżowe.

Dokumenty o przyjęcie do Studium należy kierować do: Zespołu Szkół Zawodowych nr 6 w Poznaniu, ul. Różana 17.

Blizszych informacji udziela: Sekretariat Szkoły nr telefonu 333-012. 2140-K1

Dnia 6 lipca 1978 r. zmarł

doc. dr inż. MIECZYSLAW REMBIASZ

wieloletni nauczyciel akademicki Katedry Ciągników, a następnie Zakładu Podstaw Konstrukcji Maszyn Instytutu Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej, ofiarny i zaangażowany działacz społeczny oraz ceniony specjalista w dziedzinie konstrukcji maszyn.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lipca br. (wtorek) o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy Instytutu Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej. 2527-K3

† Dnia 9 lipca 1978 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88, sp.

PELAGIA CISZAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Długosza 24 m. 1, (dawniej ulica Jeżycka 25). 2517-O3

† Dnia 8 lipca 1978 r. zasnął w Bogu moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54

LUCYNA MALIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Mosinie.

W smutku pogrążona
RODZINA

Mosina, Kanałowa 5. 62272g

† Dnia 9 lipca 1978 r. zmarła nasza kochana matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 91, sp.

HELENA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążeni
synowie z rodzinami

Ul. Chlebowa 5 m. 15. 62208g

Dnia 7 lipca 1978 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż

EDMUND BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 12 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.

Strapiona
ZONA

Ul. Gnieźnieńska 19 m. 10. 62308g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9 lipca 1978 roku, zasnął w Bogu moja najdroższa żona, nasza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, sp.

BARBARA SZOTT

z domu Łodzińska

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 11.35 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Bolkowicka 12 m. 2. 2520-U3

† Dnia 9 lipca 1978 r. zakończył swój pracowity i cichy żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtragiczniejszy tatus, ukochany dziadunio, brat, teść i szwagier, sp.

MARIAN KALISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 13 bm. o godzinie 13.30 na cmentarzu parafialnym we Wrzesni, ul. Gnieźnieńska 4.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

62284g

FRANCISZEK CZAJKA

powstaniec wielkopolski, ppor. rezerwy, członek ZBoWiD-u, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 12 bm. o godz. 15 w kościele w Naramowicach, po czym pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.

W smutku pogrążeni
syn, synowa i wnuki

Ul. Rubież 45. 62200g

† Dnia 8 lipca 1978 roku zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 74, sp.

TADEUSZ TWARDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Szamarzewskiego 26. 2519-U3

† Dnia 9 lipca 1978 roku zmarła, przeżywszy lat 50, sp.

HELENA MARCINIAK

z domu Frycia

Pogrzeb odbędzie się w środę 12 bm. o godzinie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Zeylanda 1a m. 8. 62278g

† Dnia 8 lipca 1978 roku zmarł po długiej chorobie przeżywszy lat 72, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, sp.

WACŁAW ZIETKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 241, Warszawa. 2531-U3

† Dnia 7 lipca 1978 roku zmarł nagle w wieku 62 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadzius, sp.

WITOLD WĘCLEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Mylina 54a m. 6. 2518-U3

LIPIEC 11 Wtorek	Olgi Pelagii Słońce: 4.42—21.13
------------------------	---------------------------------------

TEATRY

MUZYCZNY (występy w Teatrze Nowym) — g. 19 „Wesele Fonia”
POLSKI — g. 19 „JMK Wściek-lica”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14 „Po-
caunki z Hongkongu” (fr. 12 l.),
g. 16 „Straceni” (USA 18 l.),
g. 18.30 „Sceny z życia małżeńskie-
go” cz. 1 i 2 (cz. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 10 Im-
preza z filmem „Ocalić miasto”
(pol. 12 l.), g. 15.30, 17.30, 20 „Cen-
ny depozytu” (fr. 12 l.).
APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „O-
drażający, brudni...” (wł. 18 l.),
BALTYK — g. 15.30, 17.30, 20
„Barroco” (fr. 18 l.), g. 22.15
„Dziwaczyna z Telem” (wł.-
amer. 18 l.).
GONG — g. 12, 16 „Powrót stra-
conych” (jug. 12 l.), g. 14, 18, 20
„Po sezonie” (ang. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Akcja
pod Arsenalem” (pol. 12 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Szkariatny pirat” (USA 15 l.).
JAGIELLONKA — g. 16 „Nie-
wzyskie przygody Włochów w
Kosjów” (wł.-fr. b.o.), g. 18, 20
„Zbiły na śmierć” (USA 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Włóczy-
m się” (fr. 12 l.).
OLIMPIA — g. 10 „Wielka po-
dróż Bolka i Lolka” (pol. b.o.),
g. 17.30, 20 „Siedem nocy w Japonii”
(ang. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30 „Szczęście
na smyczy” (jug. b.o.), g. 15.15,
17.30, 20 „Wdowieństwo Karoliny
Zoster” (jug. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 16,
18, 20 „Pocaunki z Hongkongu”
(fr. 12 l.).
TECZA — g. 15.30, 17.30 „Wysna
złoczości” (pol. b.o.), g. 19.30
„Miejskie sprawy” (wł. 18 l.).
WILDA — g. 10 „Piraci na Pa-
cyfik” (rum.-fr. b.o.), g. 12.30,
15.30, 18, 20.15 „Mieczyni z bia-
łym goździkiem” (szwedz. 15 l.).
Zoo — ul. Krawcowa i ul. Zwie-
rzyńska — g. 9—20.

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodych 7; laryngologia — ul.
Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu po-
rady lekarskie, tel. 637-35; wywo-
dki uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 16,
tel. 792-24; ul. Uroczyska, tel. 205-431;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; ul.
błęd. tel. 120-209; Swarzędz, tel.
539 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny
od g. 15.30—17.30. al. Marcin-
kowskiego — dyżuruje lekarz psychia-
tra, Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
czego, lecznictwa odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51,
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedziele i święta obie
placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 190/142, Główna 82,
Kornicka 21, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska, Sta-
rołęcka 1, Głogowska 107/109, al.
Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Ra-
dio Kierowców; 12.25 Muzyka pol-
ska; 13.00 Polska muzyka
wojskowa; 13.25 Zespół „Opocz-
ka”; 13.40 Kącik melomana; 14
Studio „Gama” (ok. g. 14.45 In-
fra Kierowców); 14.20 Studio Re-
laks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05
Korespondencja z zagranicy; 15.10
Studio „Gama” (ok. g. 15.45 In-
fra Kierowców); 16 Tu Jedynka;
17 Radiokurier; 17.30 Studio Kos-
mos PR; 18 Tu Jedynka d.c.; 18.25
Nie tylko dla kierowców; 18.35
Kiermasz polskiej piosenki; 19.15
Znane orkiestry — słynny dyrygen-
ci; 19.40 G. Zespół „Crash”; 20.05
Koncert z cyklu: 21.05 Olimpijski
art. Młodzież; 21.05 Moskwa — 80;
21.25 Utwory S. Moniuszki; 22.23
Poznań na muzycznej antenie;
23 Wita Was Polska — magazyn
słowno-muzyczny.

Wiadomości 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
12.05 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zblie-
żenia; 9.30 Choroby społeczne na
dal groźne; 9.40 Dla przedszkoli i
dzieciomów wiejskich; „Mój przy-
jaciel Pełuch”; 10 Rep. Interak-
ty. „Powiedzmy”; 10.30 Duet gitarowy
Elis; 10.40 Sprawy codzienne;
11 Wakacje melomana; 11.35
Szarynka poszukiwania rodzin
PKR; 11.40 Muzyka spod strzech-
y; 11.50 Rzeszowski; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 Sładami
Nomadów — fragm. rep.; 12.45 Od
solisty do orkiestry; 13 Public.
krajowa; 13.10 Zagadki muzyczne;
13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 B. Bar-
tok; 14 Sonata na skrzypce i for-
tepien; 14.10 Wieści, lepiej, no-
wocześnie; 14.25 Tu Radio Mo-
skwa; 14.45 Muzyka F. Couperina;
15.30 Radioteria — Z Koszalkiem
Opakiem na Suwalszczyźnie; 16.10
L. Janacek; 16.40 Kwartet Smyczko-
wy; 16.45 Magazyn informacyjny;
16.50 Radiopress; 17 „Operetka,
jej twórcy i wykonawcy”; 17.20
Magazyn literacki: „Wieczór nad
Sekwaną”; 18 Amatorskie zespoły
przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt
Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy;
19 Muzyka; 19.30 Dom i my; 20
Redakcyjne. Programy: 20.25 Muzyka
ze starych płyt; 21.25 Bisy z Fil-
harmonii; 21.40 Z. Francuski gra

W studenckim hotelu — jak w domu

Trafić tam nietrudno: trzy czerwone lite-
ry „mhs” na tle biało-granatowych
transparentów, powiewających wzdłuż
kilku pięter dziesięciokondygnacyjnego wie-
żowca, widać z dala, od strony dworca już
przy moście Marchlewskiego. Dojść, zwsz-
czka ze wspomnianego kierunku, skąd przyby-
wa większość gości — znacznie trudniej.
Miękką, płaskowo-błotnistą drogą stwarza
warunki placu budowy, choć wszystkie trzy
stojące przy ul. Rocha nowoczesne domy aka-
demickie Politechniki Poznańskiej wzniesio-
ne zostały dość dawno. DS nr 5 po raz wtó-
ry pełni w okresie letnim funkcję międzynaro-
dowego hotelu studenckiego.

Powitanie spotkanego przed wejściem dy-
rektora Michała Fidelusa wypada dość mino-
rowo:

— Codziennie telefonuję w sprawie tej drogi, co-
dziennie w Poznańskim Przedsiębiorstwie Budo-
wanym numer 2 zapewniam, że „już dziś” przy-
jadą i utwardzą drogę, ale bezskutecznie...

— Narzekacie, a hotel prowadzicie od trzech
lat wyróżniając, zdobywając nie tylko uzna-
nie gości, lecz i czołowe nagrody w krajowym
współzawodnictwie.

— Zaprzeczcie ten sposób, i... nie chcemy być
gorsi tego lata. A tegoroczna działalność wydu-
żyliśmy co najmniej o miesiąc, goszcząc — ekspe-
rymentalnie — już w czerwcu przybyłych na 50
MTP; głównie dziennikarzy. Nikt nie wypowiedział
jakiegokolwiek uwagi krytycznej, a niektórzy chwa-
lili. Warte jest więc chyba ów eksperyment (już nie
eksperymentalnego) kontynuowania. Lecz przed-
tem, bogatsi o czerwcowe spostrzeżenia, pragnie-
libyśmy wydłużyć nasze usługi do końca września,
by „objąć” targi krajowe.

W czerwcu (od 8) poznański MHS przyjął
1500 osób, wczoraj — 10 lipca — ich liczba
przekroczyła 5000. O to, by mieszkańcom po-
nad dwustu 2- i 3-osobowych pokoi było
w nich, a także w pozostałych pomieszcze-
niach — czysto, wygodnie i miło, dba 78-osó-
kowy personel, złożony w połowie z pokojow-
ych. Dwaścieścioro z nich to uczniowie III
Liceum Ogólnokształcącego ze Starachowic
przebywający w OHP. Kierowniczo-admini-
stracyjną część „załogi” stanowią studenci.

— W większości to doświadczeni „hotelarze”.
— Mają poza sobą przynajmniej dwuletnią praktykę
w poprzednich MHS-ach — powiada Fidelus.
— Ważniejsze jest jednak, że wszyscy koledzy czują
się tutaj bardziej studenckimi działaczami niż tył-
ko pracownikami.

Działalność hotelu nie jest dofinansowywa-
na. A zarabia on w dwójnasób: wypracowane
nadwyżki finansowe — a takie były w minio-
nych latach — otrzymuje SZSP; jeśli nawet
nie przyniosłyby ziółtówki — to i tak „zarabia”,
w ramach międzynarodowej wymiany stu-

denckiej 540 miejsc noclegowych dla mło-
dych Polaków w różnych krajach Europy.

MHS przyjmuje przede wszystkim grupy
młodzieżowe „Almaturu” i „Juventuru” — za-
graniczne i rodzime, zapewniając im — na
życzenie — również program pobytu. Nie od-
mówi wszakże noclegu nikomu — jeśli tylko
dysponuje miejscami; do tej pory nikt nie
odszedł z recepcji z przysłowiowym kwitkiem.
W tej kluczowej części każdego hotelu dyżur
pełnia w dniu naszego pobytu: Elżbieta Tyma
(„na co dzień” studentka romanistyki UAM) i
Andrzej Klimaszewski z II roku anglistyki.
Łącznie władają czterema językami obcymi.
Dzisiaj wystarcza trzy: pośród 494 mieszkań-
ców znajdują się bowiem dwie grupy mło-
dzieży radzieckiej, dwie — z NRD, jedna —
z RFN; jest również wycieczka Polonii fran-
cuskiej — w tym roku pierwsza, lecz nie os-
tatnia.

Winda jedziemy na IX piętro. Zaglądamy
do dwóch pokoiów przygotowanych na przy-
jęcie gości. Numer 901 — dwa wygodne tap-
czany i krzesła, nowoczesna szafa i meblo-
ścianka, stolik; na poscieli czyste ręczniki
oraz mydła; poprzez wiszący na ścianie gło-
śnik posłuchać można programu Polskiego Ra-
dia lub radiostacji studenckiej. W sąsiednim
pokoju podobnie, tyle, że miejsce dla trzech
osób.

Godzina 20. Z parterowego klubu słychać
dźwięki modnej muzyki. W rytm dyskoteko-
wych przebojów, pod wodzą disc-jockeja —
Jarosława Wójcika, bawi się część hotelo-
wych gości — młodzi leningradzcy, berliń-
scy, hamburcy, rzeszowianie. Taneczno-
artystyczne atrakcje (m.in. występ orkie-
stry „Osmego Dnia” — poprzednio okłaskiwa-
no czołowe studenckie kabarety) przygotowa-
ne przez Tadeusza Kurzyne, słuchacza kultu-
roznawstwa UAM, potrwają do drugiej w no-
cy.

Po przeciwnej stronie holu, w barze-ka-
wiarni, niezbyt tłoczno. Od jednego ze stoli-
ków dobiegają słowa „lamanej” nieco pol-
szczyzny. Państwo Konieczni z Valenciennes
odwiedzają Ojczyznę po raz czwarty; Jan i
Barbara Sopalscy z Duai przyjechali tutaj na
urlop po raz pierwszy. Trasa ich trzydniowej
wycieczki wiedzie m. in. do Warszawy, Za-
kopanego, Katowic, Częstochowy.

— Przyjechalibyśmy dopiero w południe, więc nie-
wiele jeszcze zobaczyliśmy. Odsypialimy podróż.
A warunki tutaj bardzo dobre — estetycznie, czy-
sto, przyjemnie. Czujemy się zupełnie jak w domu.

I tego życzyć wypada wszystkim gościom
poznaskiego MHS-u. A tym samym — sa-
tisfakcji młodym jego gospodarzom.

WOJCIECH NENTWIG

ODPOWIADAMY

Stała Czytelniczka „Głosu” —
W opisanej sprawie należy zwró-
cić się do Terenowej Stacji Sa-
nitarno-Epidemiologicznej w Po-
znaniu przy ul. Libelta 10. (1995)

Julia z Winiar. — Aby uzyskać
poradę prawną, należy podać do-
kładny adres, gdyż porad (o czym
stałe informujemy w tej rubryce)
na łamach naszej gazety nie udzie-
lamy. (1528)

Wypoczynek i praca



Dzieci pracowników Przedsiębiorstwa PGR Chwaliszewo (woje-
wództwo bydgoskie) przebywają na kolonii w poznańskiej Szkole
Podstawowej nr 42. Oprócz wypoczynku i zajęć rekreacyjnych,
wykonują też czynny społeczny. Ostatnio porządkowano park na
Cytadeli.

Fot. — R. Królik

W poznańskich zakładach

Stołówki i bufety
czynne mimo remontów

Lato — to tradycyjnie pora
urlopów i remontów. Te ostat-
nie nie omijają teraz pracow-
niczych bufetów i stołówek.
Fakt ten — uzasadniony jest
zmniejszonym tempem pro-
dukcji i stąd mniejszą niż nor-
malnie liczbą osób korzysta-
jących z „fabrycznej” gastro-
nomii. W ubiegłych latach
dawali się zauważyć przypa-
dk równoczesnego zamykania
wszystkich stołówek i bufe-
tów w przedsiębiorstwach czy
instytucjach, przy braku zain-
teresowanego organizowaniem
zastępczych form żywie-
nia. Jaka jest sytuacja w tym
roku? Krótki sondaż w po-
znańskich zakładach pracy na
ogół nie potwierdził wspom-
nianych obaw.

Przedsiębiorstwo Remonto-
wo-Budowlane ZREMB dyspo-
nuje tylko własnym bufetem,
zaopatrzonym w napoje i wy-
roby garmazeryjne. Chętnym
umożliwiono nabywanie czę-
ściowo odpłatnych obiadów
dostępnych z baru Debieckiego.
„Orzysta z nich niewielki
procent pracowników.

Również w Fabryce Kosme-
tyków „Pollena-Lechia” obia-
dy dostarcza się z restauracji.
Nadal czynne są trzy bufety.

Konieczność renowacji jest
przyczyną zamknięcia stołówek
i bufetu w Zakładach Na-
prawczych Taboru Kolejowe-
go. Ponieważ bufet i stołówka
mieszczą się we wspólnym po-
mieszczeniu, remonty muszą

odbyć się jednocześnie. Za-
mierzają się przyspieszyć o ty-
dzień przewidziany termin
ukończenia pracy.

Z tego samego powodu nie-
czynna jest do końca lipca sto-
łówka Poznańskich Zakładów
Przemysłu Spirytusowego.
Równocześnie agent zaskoczył
dyrekcję zamknięciem bufetu.
Miesiąc więc teraz zaczęto sta-
rania o zapewnienie pracow-
nikom obiadów w barze „Do-
bra wa”.

W obliczu koniecznych roz-
wiązań stoi Przedsiębiorstwo
Robót Kolejowych nr 10, gdzie
remont stołówek zamierza się
przeprowadzić w przyszłym
miesiącu. Termin podyktowa-
ny jest sierpniowymi wakacja-
mi OHP-owców, którzy stano-
wią połowę konsumentów. O
pozostałych przedsiębiorstwach
jednak nie pomyślało...

Na marginesie tych przy-
kładów kilka uwag. Remont-
ów stołówek czy bufetów u-
niknąć się nie da. Chodzi o
to, b. trwały jak najkrócej i
byłby najmniej odczuwalny dla
załogi. Warto też wcześniej po-
myśleć o zapewnieniu pracow-
nikom zastępczych form ży-
wienia. Jest jeszcze czas na
właściwe decyzje u progu re-
montowego szczytu. Od dobrej
woli kierownictw zakładów
oraz organizacji związkowych
zależą warunki, w jakich za-
łogi przedsiębiorstw przystą-
pią do wykonania planu dru-
giego półrocza. (Irs)

W pracowni na Winogradach

Modele skutnicze
w światowej czołówce

Pracownia skutnicza „Wod-
nik” na winogradzkim Osiedlu
Kraju Rad odniosła ostatnio
niemal sukces. Trzy modele
skutnicze wykonane przez
dzieci z tej pracowni w elimi-
nacjach, które odbyły się w
Tallinie (ZSRR), a poprzedza-
ją mistrzostwa świata w tej
konkurencji, zdobyły złote
medale. W stolicy Estońskiej
Socialistycznej Republiki Ra-
dzieckiej prezentowano mode-
le z krajów socjalistycznych.

Mistrzostwa świata, do któ-
rych zakwalifikowały się na-
grozdzone modele z „Wodni-
ka”, odbędą się w Mediolanie.
(a)

Powstaną kolejne
warsztaty WPK

Mocno daje się we znaki
Wojewódzkiemu Przedsiębior-
stwu Komunikacyjnemu — brak
rozbudowanych warsztatów
torowo-sieciowych, gdyż w
obecnych warunkach trudno
wykonywać prace remontowe.
Ma się to jednak zmienić dzie-
kiem przedsięwzięciu zaplanowa-
nemu na najbliższe lata. W
planach rozwoju komunikacji
przewidziano budowę nowych
warsztatów. Powstaną one
przy ul. Gołęzickiej, a cała
inwestycja kosztować ma po-
nad 63 mln złotych. (bop)

Każda rodzina
modernizuje ulice

Od marca tego roku trwa
w podpoznańskim Suchym Le-
sie duże przedsięwzięcie spo-
łeczne, do którego przystąpiła
każda rodzina tam mieszkają-
ca. W czynnie społecznym po-
stawiono bowiem zmoderni-
zować nawierzchnie kilku
ulic, które do niedawna były
w złym stanie. Każda rodzina
przekazała na fundusz moderni-
zacji tych ulic po 1000 zło-
tych, a wszyscy właściciele
warsztatów rzemieślniczych,
ogrodnictw i ferm — dodatko-
wo wpłacili po 5000 zł; ponad-
to zadeklarowano pomoc w
niektórych robotach.

Rezultat tak pomyślanej ak-
cji społecznej przeszedł oczeki-
wania. W rejonie ulic: Nektar-
owej, Obornickiej, Suchole-
skiej i Szkółkarskiej łącznie
4,5 km nawierzchni zostało
utwardzone i wyasfaltowane.
Czyn zakończył się w przed-
dzień Święta Odrodzenia. Te-
raz społeczna aktywność mie-
szkańców władze gm. chcą
wykorzystać do budowy wo-
dociągów. (bop)

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 10 — „Panie na
Mogardorze” — 4. film histo-
ryczno-obyczajowy prod. TV
franc. (kol.); 14.10 — Kino Lek-
tor: „Bohater naszych czasów” — dra-
mat obyczajowy prod. ZSRR
(kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10
— „Obiektyw” — 16.30 — Studio Te-
lewizji Młodych (kol.); 17.10 — Me-
lodie — Estrada Folkloru —
„Płock 78” (kol.); 17.30 — „Świat,
który nie może zginąć”, odc. pt.
„Pawian” — film dok. prod. TV
angielskiej (kol.); 17.55 — Studio
Sport — transmisja z zakończenia
międzynarodowych mistrzostw Pol-
ski w lekkiej atletyce oraz spra-
wowanie z Wysięgu olarskiego
dookola Polski; 18.20 — Radzimy
rolnikom; 19 — Dobranoc dla naj-
młodszych (kol.); 19.10 — Siedem
ka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.30 „Saga rodu Pallise-
rów” — odc. 26 (ostatni filmu

fab. prod. TV angielskiej (kol.);
21.25 — „Wszystko za wszystko”
— z prof. Henrykiem Mańczakiem
— program public. (kol.); 22.25 —
Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16 — Kino Letnie:
„Psy i ludzie” — film fab. prod.
CSRS (kol.); 17.05 — Studio Sport
— jazda indywidualna na czas —
prolog międzynarodowego wysięgu
kolarskiego dookoła Polski — Trans-
misja bezpośrednia z Warszawy,
już siedemnaście tysięcy — 30-lecie
(kol.); 17.40 — Bitwy, kampanie,
dowódcy — „Marszałek dwóch na-
rodów”; 18.10 — Powtórka z Jez-
uszkowskiego, I, 5 (kol.); 18.40 — Po-
wtórka z Jezuszkowskiego, I, 5
(kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30
— Wieczór z dziennikiem
20.30 Wtorek Melomana — XI
Festiwal Moniuszkowski w Kudo-
wie-Zdroju; 21.30 — 24 godziny
(kol.); 21.40 — „Inicjatywy” —
stymulator postępu. Program pu-
blicystyczny (kol.); 22.10 — Kino
Letnie: Requiem dla Hansa Grin-
dicia” — film fab. prod. NRD
(kol.).